Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 550 53, 585 10, nocny 500 53
Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30,
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15

ROK 56 | Kraków, piątek 21 lutego 1947 | NR 51

Tow. min. Świątkowski o amnestii:

Ustawa o wyjątkowo szerokim zakresie

W związku z wniesioną przez rząd na sesji Sejmu Ustawodawczego projektu ustawy o amnestii przedstawiciel SAP przeprowadził z tow. ministrem drem Świątkowskim wywiad, który poniżej publikujemy:

— Jak charakteryzuje tow. Minister amnestię opracowaną przez Rząd?

Obecna amnestia ma wyjątkowo szeroki zakres działania. Umożliwia ona powrót do normalnego życia i pracy nad odbudową państwa w tak szerokim i powszechnym zasięgu, jak żadna z dotychczasowych amnestii w Polsce, a nawet jak rzadko która z amnestii w innych państwach.

Dawne amnestie dotyczyły przede wszystkim przestępstw natury kryminalnej. Jeśli była w nich mowa o przestępstwach natury politycznej, to w praktyce ograniczała się tylko do przestępstw pospolitych.

Charakteryzując obecną amnestię muszę podkreślić jej wielkie znaczenie polityczne. Amnestia jest wykładnikiem obecnej sytuacji politycznej w Polsce, którą znamionuje postępująca stale stabilizacja stosunków politycznych, i potęgująca się siła rządu i władz państwowych ugruntowana na zaufaniu szerokich mas społeczeństwa.

Rząd i władze w Polsce oparte na najszerszych rzeszach społeczeństwa mogą zdobyć się na tak szeroki gest, jakim jest powszechny akt łaski.

— Jakie są zdaniem tow. Ministra najistotniejsze momenty ustawy o amnestii?

Zgodnie z charakterem politycznym zakres działania obecnej amnestii jest zróżnicowany dla poszczególnych przestępstw.

W pierwszym rzędzie amnestia obejmuje uczestników band i podziemia [illegible] nich amnestia stosuje się [illegible] zakresie najszerszym. Obejmuje nawet takie przestępstwa, za które grozi kara śmierci. Wyjątek stanowi szpiegostwo w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

Amnestia ma na celu umożliwienie powrotu do normalnego ży[illegible] tylko tym, którzy faktycznie zerwali [illegible] działalnością przestępczą, którzy nie tylko wyszli z podziemia, ale żywią uczciwy zamiar zespolenia się z całym społeczeństwem we wspólnej pracy dla państwa.

Dlatego też projekt ustawy głosi zasadę, że dobrodziejstwa amnestii dotyczyć będą tylko tych, którzy więcej do życia przestępczego nie powrócą. Jeżeli [illegible] wychodzą z podziemia, splamią się w ciągu dwóch lat nowym przestępstwem tego samego rodzaju, którego dopuścili się działając w podziemiu, będą pozbawieni dobrodziejstw amnestii.

Jeśli chodzi o inne kategorie przestępstw, to amnestia rozróżnia inne rodzaje o pewnym znaczeniu politycznym, choć o tym wyraźnie nie mówi. Są to przestępstwa wojskowe, przeciwko bezpieczeństwu państwa oraz przeciwko najżywotniejszym interesom gospodarczym (o których mówi kodeks W. P. i mały K. K.). Odnośnie tych przestępstw darowuje się karę orzeczoną do lat 5-ciu.

W węższym zakresie stosuje się amnestia do innych przestępstw, do przestępstw natury kryminalnej. W tym wypadku przewiduje się całkowite darowanie kary do lat dwóch i grzywny.

Należy zaznaczyć, że z dobrodziejstw amnestii nie korzystają osoby splamione zdradą narodu, członkowie UPA, „Wilkołaków" oraz takich band, które dążą do odłączenia części terytorium Rzeczypospolitej. Wyłączeni są również volksdeutsche i zbrodniarze hitlerowscy. Nie korzystają z amnestii ci, co ponoszą odpowiedzialność za klęskę wrześniową i za faszyzację życia w Polsce przedwrześniowej. Amnestia nie obejmuje wreszcie spekulantów, giełdziarzy i łapowników.

— Jakie znaczenie przywiązuje Rząd do amnestii i czego się po niej spodziewa?

Uważam, że amnestia będzie dalszym czynnikiem stabilizacji nastrojów w Polsce. Da ona prawo do normalnego życia i udziału w odbudowie ojczyzny tym, których błędna i zbrodnicza polityka reakcji pchnęła na manowce dywersji i przestępstwa.

Rząd spodziewa się, że na podstawie tej amnestii nastąpią dalsze ujawnienia członków podziemia, którym amnestia otwiera szeroko wrota do normalnego życia w społeczeństwie.

Minister Modzelewski wśród dziennikarzy paryskich

PARYŻ 21. 2. (PAP). W godzinach popołudniowych, dnia 19 bm. odbyła się w ambasadzie RP konferencja prasowa, na którą przybyło wielu dziennikarzy.

Minister Modzelewski przedstawił zasadnicze wytyczne polskiej polityki zagranicznej. Oświadczył on, że należy uczynić wszystko, aby uniemożliwić raz na zawsze nową agresję niemiecką.

Zmierzając do utrwalenia pokoju, należy pamiętać o tym, że utrzymanie jedności czterech mocarstw jest podstawowym warunkiem pokoju.

Omawiając stosunki polsko-francuskie, minister Modzelewski twierdził, że sojusz z r. 1921 powinien być dostosowany do nowych warunków. Mówca podkreślił, że Polska popiera rewindykacje francuskie, które mają charakter realny.

Rozbicie Niemiec na szereg drobnych państw — powiedział min. Modzelewski — osłabiłoby jedność sojuszników i utrudniłoby demokratyzację oraz denazyfikację Niemiec. Zatrzymując się na sprawie niemieckiej, min. Modzelewski zaznaczył, że likwidacja Prus, jako ogniska agresji [illegible]niemieckiej jest historyczną koniecznością.

Granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą nie jest tylko sprawą polską, gdyż granica ta jest granicą pokoju europejskiego.

Z kolei przedstawił min. Modzelewski stanowisko rządu polskiego wobec problemów, które znajdują się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i oświadczył, że Polska poprze wszystkie wysiłki, które zmierzają do redukcji zbrojeń.

Następnie odpowiadał min. Modzelewski na liczne pytania dziennikarzy.

Trudna faza rokowań brytyjsko -- francuskich



LONDYN 21. 2. W kołach politycznych Londynu utrzymuje się, że rokowania francusko-brytyjskie w sprawie zawarcia sojuszu wstąpiły w nową, trudną fazę. Okazało się, że przedstawiciel Francji domaga się uprzedniego omówienia i uzgodnienia szeregu problemów, dotyczących Niemiec. W kołach brytyjskich spodziewano się, że Francuzi zadowolą się ogólnymi zapewnieniami, opartymi na amerykańskim planie 40 letniej kontroli Niemiec.

Lecz zapewnienia te nie zaspokoiły Francuzów, którzy wysunęli obecnie szereg nowych postulatów w sprawie Niemiec.

Komentator Reutera stwierdza w związku z tym, co następuje:

„Ze względu na szeroki zasięg toczących się rozmów i poważne różnice zdań w sprawie Niemiec — należy się coraz mniej liczyć z możliwością zawarcia sojuszu francusko-brytyjskiego przed konferencją moskiewską".

Zebranie posłów socjalistów

WARSZAWA 21. 2. (PAP). — W lokalu CKW PPS odbyło się posiedzenie Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień obecnej sesji sejmowej.

Porządek dzienny obrad Sejmu w dniu 21 lutego r. b.

WARSZAWA, 21. 2. (PAP). Porządek dzienny obrad Sejmu Ustawodawczego w dniu 21 bm., które rozpoczynają się o godz. 17 przedstawia się jak następuje:

1) projekt ustawy o amnestii (drugie czytanie);

2) wybór komisji poselskich;

3) wybór prezesa Najwyższej Izby Kontroli;

4) projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Komisja specjalna dla spraw amnestii

WARSZAWA, 21. 2. (PAP). W dniu wczorajszym o godzinie 11 w gabinecie marszałka Sejmu obradował konwent seniorów.

O godz. 12 rozpoczęły się obrady komisji specjalnej do opracowania przedłożenia rządowego projektu w sprawie amnestii. Obrady komisji trwały do godziny 19.30. Szereg poprawek komisji będzie referował na plenum przewodniczący komisji specjalnej pos. Sokorski, poprawki mniejszości zreferuje poseł Korboński (PSL).

Jak się dowiadujemy, jedna z ciekawszych poprawek komisji będzie wniosek o zamianę kary śmierci na karę 15 lat więzienia.

Wniosek ten jest dalej idący, aniżeli przedłożenie rządowe, które proponuje zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu referować będzie na plenum Sejmu, prawdopodobnie, przedstawiciel rządu — podobnie jak to było z przedłożeniem rządowego projektu w sprawie amnestii.

Przed procesem Rudolfa Hoesa

WARSZAWA, 21. 2. Przygotowania do rozpoczynającego się w Warszawie [illegible] 11 marca b. r. procesu Rudolfa Hoesa, komendanta obozu oświęcimskiego, są na ukończeniu. W dniach najbliższych zostanie Hoesowi doręczony akt oskarżenia (w tłumaczeniu niemieckim), zawierający wraz z uzasadnieniem około 100 stron maszynopisu.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Najwyższego Trybunału Narodowego — prezes Eimer, oskarżenie [illegible] szą prokuratorzy NTN dr Tadeusz Cyprian i Mieczysław Siewierski. Obrońca będzie wyznaczony z urzędu. Do sprawy powołano około 50 świadków, wśród których znajduje się wielu cudzoziem[illegible]

Posiadane przez prokuraturę dowody przerażają swoją wymową, stanowiąc jeszcze jeden dokument hańby.

Proces Hoesa wzbudza duże zainteresowanie zagranicą. Na rozprawę zapowiedzieli swoje przybycie obserwatorzy państw obcych, nie należy bowiem zapominać, iż Oświęcim był międzynarodową, na olbrzymią skalę rozbudowaną katownią, która w czasie swego istnienia zadręczyła i pochłonęła fantastyczną wręcz liczbę ofiar.

INTERESUJĄCA PRZESZŁOŚĆ OSKARŻONEGO

Rudolf Hoes urodził się w 1900 roku w Baden Baden. W myśl zamiarów swoich rodziców, miał on poświęcić się zawodowi duchownemu, wszelako jednak po pewnym czasie zrezygnował on z tych aspiracji. [illegible] więcej, w okresie pokumania się z hitlerowcami [illegible] ogóle wystąpił z kościoła katolickiego. W roku 192[illegible] wstępuje Hoes do organizującej się NSDAP (jego numer partyjny 3240), zaś w 10 lat później zgłasza się do SS, przy czym rozpoczyna praktykę w obozie w Dachau i kolejno przechodząc przez wszystkie szczeble kariery funkcjonariusza obozowego i przez szereg obozów ląduje wreszcie w Oświęcimiu w roli komendanta.

Ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich warunkiem pokoju

Wymiar sprawiedliwości w stosunku do przestępców wojennych jest związany z walką o utrwalenie pokoju. Nie da się ugruntować bezpieczeństwa zbiorowego, jeśli ci, którzy są odpowiedzialni za sprowokowanie agresji i dokonanie potwornych zbrodni względem ludzkości unikną kary, a tym samym zaczną swobodnie czynić przygotowania do nowych, na skalę światową zakrojonych odwetowych awantur.

W tym świetle musi się wydać niesłuszne stanowisko niektórych prawników i polityków zachodnich, którzy uważają, że już najwyższy czas, aby dla unormowania stosunków w Europie, zlikwidować problem przestępców wojennych, których pragną jak najszybciej zwolnić z obozów i więzień, oraz przebaczyć im wszelkie winy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że ci, kórzy zostali wychowani w duchu ideologii narodowosocjalistycznej, nie zaniechają prób zorganizowania rewanżu.

Jak wykazują ankiety przeprowadzone przez Międzynarodowe Biura Badań Opinji Publicznej, większość hitlerowców nie zmieniła zupełnie swoich przekonań, a fuhrerowi zarzuca tylko to, że swego dzieła nie potrafił doprowadzić do końca.

Sprawa pokoju zależy więc nie tylko od demilitaryzacji Niemiec, czy od zdemokratyzowania ich ustroju państwowego, ale w poważnej mierze od powodzenia denazyfikacji. Nie uda się tego przeprowadzić, jeśli w budowie powojennych Niemiec na równych prawach w organizowaniu życia wewnętrznego i zewnętrznego państwa będą niedawni kaci i mordercy, na czyich rękach nie wyschła jeszcze krew ofiar obozów koncentracyjnych i krematoriów, z tymi Niemcami, którzy byli przeciwnikami reżimu hitlerowskiego, względnie nie popełnili żadnych zbrodni.

W dążeniu więc do osądzenia przestępców wojennych należy dopatrywać się nie tyle tendencji od wetowych, ile dążenie do wyeliminowania czynników groźnych dla światowego pokoju. Stąd też tendencja krajów, które przeszły okupację i których narody są zajęte dziełem odbudowy z ruin swoich państw, do przeciwstawienia się próbom amnestii dla przestępców wojennych.

Wydaje się rzeczą przedwczesną rzucać w niepamięć te wszystkie okropności, które dotknęły miliony ludzi w czasie ostatniej wojny. Dlatego też przedstawiciele takich krajów jak Francja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia itd. domagają się usprawnienia procedury ekstradycyjnej w stosunku do przestępców wojennych, oraz wiernego zobrazowania hitlerowskiej przestępczości. Wyniki pracy powołanych do tych celów organów międzynarodowych są, jak dotychczas niedostateczne i co za tym idzie, nie odzwierciedlając istotnego stanu rzeczy, mogą spowodować wyciąganie fałszywych wniosków na konferencjach, które będą decydowały o przyszłości Niemiec.

Wik.

Przedstawiciele UNRRA u tow. min. Rusinka

WARSZAWA, 21. 2. (PAP) Minister pracy i opieki społecznej tow. Kazimierz Rusinek przyjął przedstawicieli UNRRA p. Sabina, kierującego pracami UNRRA przez okres likwidacyjny, P. R. Bergera, szefa wydziału opieki społecznej i repatriacji, oraz p. Widicomba.

Gościom towarzyszył dyr. biura UNRRA w ministerstwie żeglugi i handlu zagranicznego — dr Załuski. Wizyta miała na celu przedstawienie się nowemu ministrowi, a zarazem pożegnanie szefa resortu opieki społecznej p. Bergera, który opuszcza Polskę.

Tow. minister podziękował za pomoc, niesioną przez UNRRA, przypominając o uczuciu wielkiej wdzięczności, jaką rząd i ludność Polski żywi dla UNRRA, oraz jej kierowników i pracowników.

W toku rozmowy tow. minister Rusinek podsumował rezultaty i rodzaje pomocy ze strony UNRRA, oraz poruszył konieczność zmobilizowania zapasów żywności i odzieży dla ewentualnych ofiar powodzi, która w tym roku może łatwo stać się klęską elementarną, prosząc zarazem o pomoc w tej dziedzinie.

Ze swej strony przedstawiciele UNRRA wyrazili uznanie dla harmonijnej współpracy z ministerstwem i zapewnili o życzliwej pamięci, z jaką opuszczają Polskę, sądząc przy tym, że działalność charytatywna UNRRA będzie mogła być prowadzona nadal przez zastępcze organizacje zagraniczne dobrowolnej pomocy.

Nowy wicekról Indii

LONDYN 21. 2. (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin podał premier Attlee do wiadomości decyzję rządu brytyjskiego w sprawie nominacji nowego wicekróla Indii w miejsce lorda Wavell. Premier Attlee złożył w krótkich słowach uznanie dla działalności lorda Wavell i zapowiedział, że w połowie marca br. admirał Mountbatten obejmie stanowisko wicekróla Indii.

Admirał Mountbatten, liczący 46 lat, pełni obecnie funkcje nam estnika brytyjskiego w Burmie. Podczas wojny był Mountbatten wyższym oficerem w sztabie generalnym i zorganizował próbne desanty pod Saint Nazaire i Dieppe. Następnie został przeniesiony na front daleko-wschodni, gdzie kierował morskimi akcjami floty brytyjskiej przeciwko Japonii.

Szef opozycji Winston Churchill domagał się od premiera Attlee wyjaśnienia przyczyn, które spowodowały dymisję lorda Wavell. Premier Attlee odpowiedział krótko:

„Zdaniem rządu brytyjskiego należy obecnie przeprowadzić zmianę personalną na stanowisku wicekróla. Nie chciałbym nic więcej na ten temat powiedzieć".

Doniosłe oświadczenie premiera Attlee

LONDYN, 21. 2. (BBC) Premier Attlee złożył w dniu wczorajszym w Izbie Gmin doniosłe oświadczenie w sprawie Indii.

Premier oświadczył, że rząd brytyjski postanowił ostatecznie podjąć konieczne kroki, aby przekazać władzę w Indiach w ręce odpowiedzialnego rządu hinduskiego w terminie do czerwca 1948 r.

Premier Attlee podkreślił, że obecny rząd hinduski nie reprezentuje wszystkich partii politycznych, co spowodowało stan niepewności w Indiach. W okresie przejściowym aż do czerwca 1948 roku Indie wybiorą Zgromadzenie Narodowe, na którym oprze się przyszły rząd hinduski. Mówca wyraził przekonanie, że przyszły rząd będzie w stanie wywiązać się ze swych zadań i skoordynuje wysiłki wszystkich partii politycznych w Indiach.

Albania broni swego stanowiska przed Radą Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 21. 2. (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zajmowano się w dalszym ciągu sprawą zarzutów brytyjskich, postawionych Albanii. Delegat Albanii, Hysni Kapo, podkreślił w swoim przemówieniu, że oczyszczenie kanału Korfu z min nastąpiło bez zawiadomienia i zgody rządu albańskiego.

Kapo zaznaczył, że Albania nigdy formalnie nie uznała kanału Korfu jako drogę międzynarodowej komunikacji handlowej i posiada prawo ochrony suwerenności swych wód. Odrzucając oskarżenie brytyjskie, delegat albański przypomniał, że już przed incydentem z minami nastąpił szereg prowokacji ze [illegible] względu zastosowanie przez rząd albański środków ostrożności jest usprawiedliwione.

Przedstawiciel Albanii poruszył następnie sprawę zachowania się Wielkiej Brytanii wobec jego państwa niezależnie od incydentu jaki zaszedł w kanale Korfu.

Hysni Kapo zarzucił drugiej stronie szerzenie niechęci do Albanii w opinii świata.

Po oświadczeniu delegata albańskiego przemawiał przedstawiciel brytyjski Cadogan, poczym obrady nad sprawą albańską odroczono do piątku.

Oświadczenie prezydenta Hiszpanii republikańskiej

PARYŻ, 21. 2. (PAP) Prezydent Republiki Hiszpańskiej na emigracji, Martinez Barrio, oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że zdaniem hiszpańskich przywódców emigracyjnych nie ma szans obalenia reżimu gen. Franco bez czynnej współpracy armii lub co najmniej znacznej części jej dowódców, oraz bez udziału wpływowych jeszcze kół monarchistycznych. Poza tym Barrio wyraził opinię, że ruch przeciwko gen. Franco musi opierać się w znacznym stopniu na Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Republikanie hiszpańscy starają się obecnie wyeliminować wszelkie sprawy, które mogłyby poróżnić Hiszpanów różnych orientacji, pragnących pozbyć się gen. Franco. Prezydent Barrio oznajmił, że powierzając misję utworzenia nowego rządu Llopisowi, wskazał mu na następujące trzy momenty:

1) należy przyczynić się wszelkimi środkami do upadku reżimu Franco;

2) w okresie przejściowym istnieje możliwość tymczasowego sprawowania władzy przez armię hiszpańską;

3) należy powziąć decyzję co do tego, czy przyszła konstytucja hiszpańska ma mieć charakter monarchistyczny, czy republikański.

Zdaniem Barrio, jeśli nie będzie można osiągnąć porozumienia co do trzeciego punktu, trzeba będzie odwołać się do swobodnie wyrażonej woli narodu.

Prezydent Barrio wyraził nawiasem obawę, że Franco chcąc uprzedzić swych przeciwników, zechce może urządzić w Hiszpanii plebiscyt, ogłosić się cesarzem i w ten sposób „zalegalizować" władzę.

Dziwna poprawka do ustawy o Korpusie Przysposobienia

LONDYN 21. 2. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych Chuter Ede wniósł poprawkę do ustawy o polskim korpusie przysposobienia i rozmieszczenia. Poprawka ta przewiduje przyznanie PKPR władzy administracyjnej, sądowej i dyscyplinarnej. Opiera się ona na ustawie znanej pod nazwą „Allied forces act," z roku 1941 przewidującej własną administrację i sądownictwo jednostek wojskowych państw sojuszniczych w okresie ich pobytu w Zjednoczonym Królestwie.

W kołach politycznych wyrażają pogląd, że poprawka wniesiona przez brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych wywołana jest znaną sprawą porucznika Zytomirskiego. Chodzi mianowicie o to, że władze PKPR oraz dowództwo oddziałów Andersa nie miały władzy sądowej i administracyjnej z chwilą uznania przez Wielką Brytanię Rządu Jedności Narodowej.

Poseł Silvermann z Partii Pracy wystąpił przeciwko tej poprawce, domagając się stosowania wobec członków PKPR ustawodawstwa brytyjskiego.

Prokurator żąda 10 lat obozu dla Papena

NORYMBERGA, 21. 2. (PAP). Prokurator w procesie Papena zażądał dla oskarżonego 10 lat obozu pracy i oświadczył, że jeżeli kara ta nie będzie wymierzona, to wszystkie sądy denazyfikacyjne w Niemczech powinny zawiesić swą działalność. Papen zrzekł się ostatniego słowa. Wyrok ma być ogłoszony 24 lutego.

P. Cavendish Bentinck przeniesiony do Rio de Janeiro

LONDYN, 21. 2. PAP. Donosząc o ostatnich zmianach w brytyjskiej służbie dyplomatycznej, Foreign Office komunikuje, że dotychczasowy ambasador brytyjski w Warszawie Cavendish Bentinck został mianowany ambasadorem w Rio de Janeiro.

Nikłe rezultaty konferencji w Londynie

LONDYN 21. 2. (PAP). W czwartek zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Austrii uzgodnili w ostatecznej formie siedem spośród pięćdziesięciu klauzul politycznych traktatu pokojowego z Austrią celem przedłożenia ich radzie ministrów w Moskwie. Osiem klauzul pozostaje nieuzgodnionych.

LONDYN 21. 2. (PAP). — Większą część środowego posiedzenia wczorajszego zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Niemiec poświęcili dyskusji nad propozycjami radzieckimi w sprawie utworzenia stałej komisji konsultującej się z mniejszymi aliantami.

W sprawie tej nie osiągnięto porozumienia.

Telegramy

Komuniści włoscy wobec traktatu pokojowego

RZYM 21. 2. (PAP). W czasie dyskusji w parlamencie włoskim nad programem nowego rządu zabrał głos przywódca partii komunistycznej Togliatti. Oświadczył on, że partia jego zgodziła się na udział w nowym rządzie ze świadomością, że przejmuje w ten sposób na siebie współodpowiedzialność za podpisanie traktatu pokojowego.

Togliatti zaznaczył, że warunki tego traktatu byłyby dla Włoch lepsze, gdyby rząd prowadził bardziej realistyczną politykę zagraniczną w okresie ubiegłych 2 lat

Kanada zaprasza Związek Radziecki

OTTAWA 21. 2. (PAP). W kanadyjskich kołach oficjalnych podano do wiadomości, że Związek Radziecki został zaproszony do wysłania obserwatora do międzynarodowej ekspedycji, która uda się w przyszłym tygodniu do wielkiej bazy eksperymentalnej „Port Churchill". Podkreśla się, że zaproszenie to ma na celu rozwianie podejrzeń, jakie wysunęło w ZSRR po podpisaniu ostatnio wojskowego układu między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi.

Włosi niszczą miasto Pola

RZYM, 21. 2. Jak donosi dziennik liberalny „Risorgimento" Włosi, którzy opuszczają miasto Pola, przyznane Jugosławii na mocy traktatu pokojowego, dokonują tam olbrzymich zniszczeń. — W ogrodzie i sadach ścięto wszystkie drzewa owocowe, na witrynach sklepów wyryto diamentami napisy: „Niech żyją Włochy".

Filmy z życia zmarłego prezydenta Roosevelta

NOWY JORK, 21. 2. Najstarszy syn zmarłego prezydenta Roosevelta James oświadczył w Holywoodzie, że podejmie się produkcji jednego lub kilku filmów ilustrujących życie zmarłego prezydenta.

Ze względu na konieczność przeprowadzenia wyczerpujących badań, nie można jeszcze podać daty rozpoczęcia prac nad pierwszym filmem. James Roosevelt wyraził nadzieję, że wybitniejsze osobistości całego świata, które odegrały pewną rolę w życiu i działalności jego ojca, okażą swą współpracę.

Mac Arthur popiera eksport japoński

TOKIO, 21. 2 (Reuter). Główna kwatera naczelnego dowódcy wojsk sojuszniczych w Japonii gen. Mac Arthura zaleciła zwiększenie produkcji japońskich wyrobów bawełnianych. Liczba czynnych wrzecion została podwyższona do 4 milionów, zamiast 2.5 miliona pracujących obecnie.

Jak się podkreśla, postępowanie to umożliwi umiarkowane zwiększenie [illegible]portu wyrobów bawełnianych w ciągu najbliższych lat

Próba zamachu na Kesselringa

RZYM, 21. 2. Z Wenecji donoszą, że w gmachu, gdzie odbywa się proces Kesselringa, przedsięwzięto specjalne środki bezpieczeństwa ze względu na ostatni incydent, który świadczy o wzburzeniu ludności włoskiej przeciwko oskarżonemu.

Pewien uzbrojony Włoch usiłował przedostać się do gmachu sądu. Gdy policja wojskowa badała jego kartę wstępu i gdy miała przystąpić do rewizji osobistej, człowiek ten natychmiast oddał pistolet automatyczny i naboje zapasowe. Przekazano go policji weneckiej i po sprawdzeniu tożsamości zwolniono.

Kulisy przesilenia rządowego we Włoszech

Ażeby zrozumieć podłoże i znaczenie minionego kryzysu i danego mu rozwiązania, należy przeprowadzić analizę wydarzeń, w obliczu których znalazł się de Gasperi 17-go stycznia t. zn. po powrocie ze Stanów Zjednoczonych.

Dymisja Nenniego i rozłam w partii socjalistycznej zapoczątkowały kryzys. De Gasperi mimo opozycji stronnictw lewicowych postanowił 21 stycznia przedłożyć dymisję rządu. Celem tego posunięcia było zdyskontowanie sukcesów, odniesionych przez niego w Stanach Zjednoczonych oraz wykorzystanie rozłamu wśród socjalistów na rzecz partii katolickiej, którą reprezentuje de Gasperi.

Natychmiast po powrocie do Rzymu de Gasperi przedstawił prasie wyniki swojej misji w Stanach Zjednoczonych.

1) Przyznanie 50 milionów dolarów natychmiast, a 80 milionów później tytułem zwrotu kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych.

2) Zwrot statków „Conte Grande" i „Biancamano".

3) Sprzedaż 50 okrętów.

4) Otwarcie kredytu 100 milionów przez Import-Export Bank.

De Gasperi nieomieszkał zresztą podkreślić, że pomoc amerykańska jest w dużym stopniu uzależniona od stworzenia rządu, którego charakter dałby czynnikom amerykański gwarancję, że chaos i anarchia nie ogarną Włoch.

Jasne więc dobrze, jak decydującą rolę odegrała kwestia pomocy amerykańskiej w powstaniu i ewolucji włoskiego kryzysu rządowego.

Komentarz „Prawdy" bardzo trafnie charakteryzuje sytuację: „Wydaje się, że cel podróży de Gasperiego nie został osiągnięty i że wróciwszy do Włoch był on zmuszonym działać pospiesznie według wskazówek otrzymanych w Stanach Zjednoczonych. Pierwszym jego aktem było sprowokowanie kryzysu politycznego, mimo, że nic poważnego nie usprawiedliwiało dymisji rządu. Kryzys rządowy został narzucony de Gasperiemu przez zagranicę."

Przesilenie trwało 12 dni. Socjaliści i komuniści odmówili brania udziału w rządzie, którego punkt ciężkości przesunąłby się w prawo. Domagali się oni realizacji programu, który podwyższyłby zasiłek dla bezrobotnych, dałby państwu monopol handlu zagranicznego i rozciągnąłby na inne artykuły pierwszej potrzeby prawa, zmuszające producentów zboża do odstąpienia państwu całości swojej produkcji.

Wreszcie 2 lutego dzięki koncesjom ze strony partii lewicowych, rozumiejących, że moment podpisywania traktatu pokojowego, mającego zadecydować o przyszłości narodu, nie nadaje się do waśni i targów międzypartyjnych, którym zresztą ostateczne rozwiązanie dadzą wybory w lecie, został utworzony rząd składający się z 7 katolików, 3 socjalistów, 3 komunistów i 2 bezpartyjnych. Utworzenie tego rządu, który właściwie w niczym nie różni się od poprzedniego, spotkało się z raczej chłodnym przyjęciem prasy i opinii publicznej. Ogólnie jest przyjęte zdanie, że dopiero wybory pozwolą Włochom wyjść z tymczasowości. Tym niemniej nowoutworzony rząd znajduje się w obliczu trudnych problemów takich, jak inflacja i zawrotna zwyżka cen, bezrobocie (Włochy liczą 2,100.000 zarejestrowanych bezrobotnych), stosunki z Jugosławią, wypełnienie zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego, przygotowanie wyborów itp. Nowy rząd stoi przed trudnym zadaniem nie tylko likwidacji przeszłości, ale także przygotowania przyszłości dla Włoch niepodległych i szczerze demokratycznych.

T. Rub.

Katastrofalny pożar w Los Angelos

NOWY JORK, 21. 2. (PAP). W czwartek w Los Angelos nastąpił katastrofalny wybuch, który — według dotychczasowych obliczeń — pociągnął za sobą śmierć około 30 i poranienie około 300 osób.

Eksplozja wydarzyła się w pewnym warsztacie elektrotechnicznym, niszcząc zabudowania warsztatu i szeregi innych domów. Uległy również zniszczeniu zaparkowane w pobliżu samochody. Na znacznej powierzchni wokół miejsca wybuchu widać było płomienie i tak wielkie kłęby dymu, że świadkowie przyrównywali to widowisko do eksplozji bomby atomowej. Był to największy pożar w południowej Kaliforni od 1933 r. Do akcji pomocy zmobilizowano całą policję i pogotowie ratunkowe. Komenda policji ogłosiła w mieście stan wyjątkowy.

Przymierze polsko -- francuskie ogniwem w systemie bezpieczeństwa

Bliski już termin konferencji moskiewskiej, mającej ostatecznie rozwiązać problem niemiecki, musiał niemal automatycznie postawić na forum europejskim problem traktatów między sąsiadami Niemiec. Pierwszym bowiem warunkiem ubezwładnienia Niemiec i podstawą bezpieczeństwa Europy, jest sojusz antyniemiecki państw graniczących z Niemcami, lub znajdujących się w strefie ewentualnego zagrożenia.

Prawda powyższa jest specjalnie doceniana przez Polskę, która jako dogmat swojej polityki zagranicznej postawiła położenie kresu możliwościom nowych agresji niemieckich. Stąd też zrodził się sojusz polsko radziecki i więzy ścisłej przyjaźni z Jugosławią i Czechosłowacją.

Skrępowanie Niemiec, wspólna polityka słowiańska, winny jednak być uzupełnione traktatami z sąsiadami zachodnimi. Tylko polityka pełnego okrążenia, oparta nie na fikcjach, ale na ściśle sprecyzowanych warunkach i celach, może stanowić dla Niemiec miecz wiszący nad ich szyją. O wadze, jaką należy przykładać do okrążenia Niemiec, świadczą najlepiej słowa Bismarcka, często przez niego powtarzane, że celem zasadniczym polityki niemieckiej winno być niedopuszczenie do okrążenia Niemiec, które dotąd nie wygrały nigdy wojny prowadzonej na dwa fronty. Zasada wyrażona przez Bismarcka obowiązującą jest dziś w pierwszym rzędzie dla nas.

Pierwszym traktatem „okrążającym" Niemcy był traktat angielsko-radziecki zawarty jeszcze w czasie wojny na okres 20 lat. Następny był francusko - radziecki. Teraz przychodzi kolej na francusko-angielski, francusko - czeski i polsko-francuski.

Niezwykła żywotność, jaką ostatnio wykazuje dyplomacja francuska jest znamienna. Francja wyszła z impasu w swej polityce zagranicznej.

Traktat francusko - angielski nie uwzględnia wprawdzie zagadnienia niemieckiego, ale omówienie tego problemu w czasie rokowań jest warunkiem podpisania traktatu.

Dużo wyraźniejsze oblicze posiadać będą traktaty Francji z Czechosłowacją i Polską, będąc ogniwem w łańcuchu bezpieczeństwa — który otoczy Niemcy.

Polska związana jest z Francją jeszcze traktatem z r. 1921. Traktat ten, uzupełniony w r. 1936 w czasie wizyty Smigłego Rydza we Francji, był najważniejszym z wszystkich przymierzy francuskich, biorąc pod uwagę automatyczność jego działania, oraz pozostawienie Polsce określenie napastnika. Na podstawie tego traktatu Francja przystąpiła do wojny 2-go września 1939 r. Nie znaczy to jednak, by powyższe klauzule zadawalały Francuzów.

Noel, przedwojenny ambasador Francji w Warszawie, w wydanikach z okresu jego pobytu w Polsce, nych niedawno w Paryżu pamiętnikach, uskarża się często na niesprecyzowanie poszczególnych punktów traktatu polsko francuskiego, co wedle niego jest niewspółmierne z istotną jego treścią. Niesprecyzowanie to było, jak twierdzi Noel, wynikiem polityki Becka, który pragnął stworzyć wrażenie, że Francja musi stanąć przy boku Polski w wypadku każdego konfliktu, w jaki byłaby Polska wciągnięta, t. zn. tak z Rzeszą, jak i ze Związkiem Radzieckim. Ów brak jasności odbił się jednak na Polsce w inny sposób, niż pragnął tego Beck. Francuzi korzystając z braku sprecyzowania technicznych warunków wykonania układu wojskowego nie przeprowadzili, zresztą nie byli wówczas do tego zdolni, ofensywy na Niemcy, którą, wedle myśli umowy winni byli wykonać w 15 dniu mobilizacji, t. zn. 16 go września. W 8 miesięcy później — wykonali ją Niemcy ze znanym nam skutkiem.

Słusznie też rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż jakkolwiek traktat polsko francuski z 1921 r. nie został wypowiedziany i prawnie pozostaje nadal w mocy, jednakowoż należy go dostosować do obecnych warunków.

Odnowienie stosunków polsko francuskich na nowych, ściśle określonych podstawach leży w interesie zarówno Polski, jak i Francji. Sojusz ten, uzupełniony traktatem polsko-radzieckim i polsko-jugosłowiańskim, a zapewne w niedalekiej przyszłości i polsko-czeskim jest realnym systemem zabezpieczającym Europę przed nową agresją niemiecką.

R. Wojna

Bułgaria — kraj róż, tytoniu i słońca

NA SZOSACH I MIASTECZKACH

Cudzoziemca, podróżującego po szosach bułgarskich może spotkać niespodzianka, której w pierwszej chwili nie może zrozumieć, gdyż jest to nowość nieznana dotąd w żadnym innym kraju. Oto nagle mija go ciężarówka, załadowana setką kobiet w wieku od 16 do 60 lat. Są to kobiety z różnych sfer społecznych, młode dziewczęta w barwnych chusteczkach na głowach, stare wieśniaczki w haftowanych, aksamitnych gorsetach — uczennice w szkolnych mundurkach z białym kołnierzykami. Stojąc w ciężarówce obejmują się wszystkie wpół i śpiewają radośnie. Cóż to za jedni? Okazuje się, że kobiety te co niedziela wyruszają w okolicę i jeżdżą po wsiach i miasteczkach, pomagając pielęgnować chore dzieci i niemowlęta, przywożąc wełnę, owoce i nawiązując kontakt z okolicznymi robotnicami, podobnie jak brygady pracy — złożone z robotników-mężczyzn, którzy przyjeżdżają co tydzień do okolicznych miasteczek i osad by naprawić narzędzia tamtejszych rzemieślników i udzielić im potrzebnych fachowych wskazówek i porad. Ekipy te pracują zupełnie bezinteresownie a towarzyszą im często studenci, aktorzy, muzycy, którzy urządzają na miejscu wesołe przedstawienia, odczyty i koncerty.

Wszystkie pieśni mają ten sam motyw: partyzancki. Najpopularniejsza, opowiada o młodym powstańcu, który uciekł w góry, mając, jako cały majątek ukrytą na piersiach chusteczkę swej ukochanej oraz dwa granaty; inna o kobiecie, która oddała swoich sześciu synów walce o demokrację i sama zabiła wroga. Entuzjazm i miłość zwycięskich idei są tu powszechne. Bułgarzy zdają sobie sprawę z braków ekonomicznych w swoim kraju. Wiedzą, że mają mało tłuszczu i obuwia (największe dwie bolączki ludności), ale szczęśliwi są ze swego ustroju i wszyscy pracują nad rekonstrukcją kraju.

Po wsiach, gdzie na drzwiach małych, starych, o mahometańskiej architekturze domków suszy się wieńce czerwonego i zielonego pieprzu — kilkuletnie bose dzieci do późnego zmierzchu niosą wiadra wody i cementu na rozkopany plac: to buduje się szkoła. W sąsiednim miasteczku dzieciaki zaprzęgają się zamiast koni do wózka i wożą ładunek książek do świeżo otwartej biblioteki publicznej. Ludności zarówno miejskiej, jak i wiejskiej udostępnia się lekturę książek i pism, organizuje interesujące i przystępne odczyty na tematy oświatowe, społeczne i polityczne, urządza co tydzień dyskusje w rozmaitych sprawach, w których udział biorą wszyscy; dyskutuje się o nowych sposobach uprawiania ziemi, tkania materiałów, hodowania bydła, i historii oraz polityce bułgarskiej i państw obcych.

Oto państwo, którego większość ludności zgadza się żywić zupą z fasoli i kasztanów, by tylko utrzymać swą niezawisłość. To ludzie zdecydowani, twardzi. Ale jednocześnie otwarci, serdeczni i gościnni dla innych prawdziwie na modłę słowiańską: „Weź co mam najlepszego, ponieważ jesteś moim przyjacielem!" Oto państwo — gdzie jasna krew słowiańska zmieszała się z ciemną wschodnią, tworząc szczególnie oryginalną i piękną rasę ludzką.

BOŻYSZCZE BUŁGARII

Dymitroff mieszka w małej willi, u bramy której czuwa strażnik bez broni. Willa urządzona jest po mieszczańsku. Szef rządu bułgarskiego to dojrzały mężczyzna, o bystrym spojrzeniu ciemnych oczu i długich czarnych wąsach. Zachowuje się i mówi, nie jak nieokiełznany rewolucjonista — lecz, jak spokojny, uśmiechnięty dyplomata. Każde jego słowo jest przemyślane, mądre i celowe.

— Przyszłość narodu bułgarskiego? — powiedział ostatnio podczas jednej z uroczystości narodowych — Mieści się ona w trzech słowach: skomplikowana, trudna i wspaniała. Rząd może rekrutować się tylko z członków Frontu Patriotycznego, gdyż jest to jedyne ugrupowanie sił politycznych i społecznych, zdolne do objęcia kierownictwa państwowego. Korzenie tego demokratycznego ugrupowania sięgają bardzo głęboko w naród bułgarski.

Pewien wieśniak bułgarski, nieokryty żadną famą, ni sławą, po prostu dowódca niewielkiego oddziału leśnego mówił to samo do zgromadzonych w niedzielę mieszkańców swej wioski: „Dla nas towarzysze, niezależność narodowa i socjalizm to jedno i to samo. Nasze niezależne państwo może być tylko socjalistyczne. Król, faszyzm i kapitalizm — to jarzmo państw zagranicznych i zagranicznych funduszów".

W starych miasteczkach bułgarskich gdzie oświetlenie elektryczne jest nieznanym luksusem, a starodawne stroje mieszają się dziwnie z nowoczesnymi obyczajami, stary pęd do buntu znalazł wreszcie dla siebie ujście, odwieczne oburzenie i protest zmieniło się w entuzjazm, a rewolta w konstruktywną, zdyscyplinowaną pracę. Wszystkim tym kieruje człowiek, który pierwszy zdemaskował hitleryzm, a którego sam Hitler nie umiał pokonać. Pomimo schorowania organizmu i przepracowania nie cofa się przed organizowaniem trudnych losów nowego i biednego narodu — interesując się przytem żywo wszelkimi zagadnieniami międzynarodowymi: problemami rasowymi, kwestią narodów dominujących, oraz niebezpieczeństwem „nie — jak określa to — wojny, lecz pokoju imperialistycznego zamiast demokratycznego".

ROZWÓJ ORGANIZACJI KOBIECYCH

Pod przewodnictwem prezeski Komitetu Narodowego Frontu Patriotycznego, Dragoiczewej, bohaterki i kierowniczki bułgarskiego podziemnego ruchu antyfaszystowskiego, rozwijają się obecnie w Bułgarii coraz liczniej.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Maszyna przeciwko skurczowi palców

Dziś kiedy w każdym biurze, w każdej instytucji społecznej rozlega się suchy stukot maszyny do pisania, nikt chyba nie zastanawia się nad tym, kiedy to i kto ją wynalazł. Pierwowzór tej maszyny nie wiele jest podobny do dzisiejszych nowoczesnych elektrycznych maszyn czy pięknych przenośnych a lekkich t. zw. portable.

Maszyna do pisania nazywała się dawniej maszyną przeciw skurczowi palców i wynalazł ją fizyk francuski Jan Bernard Foucault, który przyglądając się często ludziom przepisującym całe życie stosy papierów i doznającym wskutek tego bolesnych skurczy palców postanowił ulżyć ich doli. I dla nich to wynalazł pierwszą maszynę. Maszyna ta została jednak szybko zapomniana i nie zyskała popularności.

Dopiero na gruncie amerykańskim wynaleźli maszynę po raz drugi w roku 1867 urzędnik pocztowy Krzysztof Latham Sholes i Ch. Weller. Pierwowzór maszyny posiadał tylko jeden klawisz wybijający literę „w". Obaj wynalazcy nie mieli niestety pieniędzy na eksploatację swego pomysłu i mimo, że do spółki dołączył się po pewnym czasie drukarz Soule, brak gotówki stał ciągle na przeszkodzie rozpowszechnienia się pomysłu. Dopiero kiedy wspólnicy sprzedali swój pomysł olbrzymim zakładom Remingtona, które z kolei ulepszywszy go nieco, wypuściły w 1873 r. z wielkim hałasem na rynek światowy.

Warto by jeszcze wspomnieć, że jedną z pierwszych maszyn „Remingtona" kupił znany pisarz amerykański Mark Twain i napisał na niej swoją najpopularniejszą książkę „Tom Sawyer".

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

O zmianę dodatków rodzinnych

Powojenne ustawodawstwo uposażeniowe wprowadziło, odmiennie od systemu płac w Polsce przedwrześniowej, zasadę wypłacania dodatków rodzinnych dla członków rodziny pracowników, będących na jego utrzymaniu. Jak wiadomo, dodatki te wynosiły od sierpnia 1944 r. po 100 zł. w 1946 r. podwyższono je do 200 zł. miesięcznie. Należy z całym uznaniem podkreślić słuszność lepszego wynagrodzenia pracownika, mającego na swym utrzymaniu rodzinę, w porównaniu do pracownika samotnego. Jest to słuszne z punktu widzenia pewnej sprawiedliwości, polityki populacyjnej Państwa, a najzwyczajniej — z punktu widzenia wynagrodzenia według pracy i potrzeb pracownika, zwłaszcza w okresach takich, jak obecny. Społeczne to podejście i ludzkie po prostu. Powstaje jednak pytanie, czy obecny system dodatków rodzinnych w ich wysokości i jakości (jeśli chodzi o zaopatrzenie kartkowe) odpowiada swemu przeznaczeniu.

Wydaje mi się, że w realizacji tak słusznej zasady wypłacania dodatków rodzinnych, ustawodawca polski stanął, mimo wszystko, na połowie drogi, jakby onieśmielony swoim niewątpliwie sukcesem. Wcześniej czy później będzie musiał pójść dalej i konsekwentnie rozwinąć to, co wynika z wyrażonej ustawowo zasady: lepszego wynagrodzenia pracownika „rodzinnego".

Zilustrujmy to sobie cyframi:

Pracownik, zarabiający 2000 zł. miesięcznie, mający żonę i 1 dziecko na utrzymaniu, otrzyma miesięcznie razem 2400 zł. Te 2400 zł., przeznaczone na utrzymanie trzech osób, da nam przeciętnie 800 zł. na głowę. Na samotnego zaś pracownika wypadać tu będzie całe 2000 zł. Przy pensji 4000 zł. miesięcznie samotny będzie miał dla siebie całą sumę, żonaty z 1 dzieckiem podzielić ją musi (4000 + 400) na 3 osoby, otrzymując przeciętną 1466 zł. na głowę.

Przy pensji 8000 złotych miesięcznie samotny zjada sam całe 8000 zł., żonaty z jednym dzieckiem (żeby tylko o tak małej rodzinie mówić) otrzyma przeciętnie dla siebie, żony i dziecka po 2800 zł. Jeśli zaś weźmiemy, że nasz pracownik rodzinny ma np. czworo dzieci i żonę, wypadnie w tym przykładzie przeciętnie po 1500 zł. zaledwie. Samotny więc gospodarować będzie 8000 zł. dla siebie samego, żonaty z czworgiem dzieci i żoną — 9000 zł.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że zaopatrzenie w towary tekstylne nie obejmuje członków rodziny zupełnie, że żywnościowe przydziały stoją do siebie prawie w tym stosunku, co i gotówkowe wynagrodzenie, to przyznać trzeba, że pokrzywdzenie rodzinnych w stosunku do samotnych jest oczywiste.

Wyjściem z tego byłoby by zasadnicze zwiększenie kwot dodatków rodzinnych, obliczonych z punktu widzenia minimum egzystencji członka rodziny, które dla dzieci mogłoby (a może i powinno by) zbliżać się do minimum egzystencji dorosłego pracownika.

Oczywiście, chodzi tu głównie o dzieci. Choćby dlatego, że wymieranie dzieci jest już naszą klęską biologiczną. Niemców, mimo wojny, przybyło 2 miliony, nas ubywa z każdym dniem.

Argumenty zatem cyfrowe (budżetów rodzinnych), społeczne i biologiczno-narodowe przemawiają za rewizją prawną dodatków rodzinnych, skoro zasadność ich istnienia raz się uznało.

H. K.

Zagadnienie demokracji ludowej głównym tematem obrad Kongresu Prawników Państw Słowiańskich

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej odbył rozmowę z generalnym sekretarzem Zrzeszenia Prawników Demokratów, tow. Władysławem Bagińskim.

— Czy Zrzeszenie Prawników Demokratów współdziała w pracy nad reformą ustroju sądownictwa i przygotowaniu nowej Konstytucji?

— W obecnej fazie rozwoju Zrzeszenia te dwa ważne problemy stanowią właśnie główny przedmiot jego zainteresowania.

Zrzeszenie Prawników Demokratów stoi na stanowisku, że wymiar sprawiedliwości powinien być szybki, prawidłowy i dostosowany do wymogów polskiej rzeczywistości. Aby te zasady zrealizować, trzeba przeprowadzić zmianę ustroju sądownictwa oraz procedury. Poszczególne komórki organizacyjne Zrzeszenia zajmują się zbieraniem materiałów, które posłużą do opracowania projektów reform.

Poza tym Zrzeszenie, pragnąc wnieść swój wkład do prac nad nową Konstytucją, zajmuje się zbieraniem i publikowaniem materiałów porównawczych. Staraniem Zrzeszenia wydano już tekst konstytucyjnej ustawy Jugosławii, a w najbliższym czasie ukaże się tekst konstytucji francuskiej. Poza tym nagromadzono materiały dotyczące projektów konstytucji bułgarskiej oraz włoskiej. Dalszym etapem prac Zrzeszenia będzie przygotowanie prawno-politycznych tez i ich przedyskutowanie w gronie takich fachowców, jak min. Świątkowski, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, prof. Grzybowski, prof. Wasilkowski, dziekan Pomorowicz, dyr. Szer i inni.

— Jak przedstawia się realizacja projektu współpracy prawników wszystkich państw słowiańskich?

— Dążenie prawników państw słowiańskich — mówi tow. Bagiński — nawiązania ściślej współpracy istniało jeszcze przed wojną. Konkretne jednak formy przybrało dopiero w czasie spotkań międzynarodowych w Norymberdze i Paryżu. Chodzi teraz o to, aby dążenia te skoordynować.

Istnieje ogólna zgoda, co do tego, że kongres prawników państw słowiańskich powinien odbyć się najpóźniej w roku 1948, prawdopodobnie w Pradze. Tam też powinna zapaść ostateczna decyzja zorganizowania Zrzeszenia prawników państw słowiańskich. Jako główny temat obrad Kongresu Polska wysuwa zagadnienie Demokracji Ludowej.

Dzieci jadą do Danii

W najbliższych dniach przyjeżdża z Kopenhagi przedstawiciel Red Barnet (Duński Komitet Opieki nad Dzieckiem), p. I. Helwig, celem omówienia sprawy wyjazdu 2.000 dzieci polskich, zaproszonych na trzymiesięczny pobyt w Danii.

Pierwsza grupa dzieci w liczbie około 600 do 700 uda się w drogę statkiem „Batory" pod koniec marca. Wyjazdy następnych grup przewidziane są w odstępach dwutygodniowych.

Do Polski nadchodzą samochody

Po pierwszych transportach reprezentacyjnych samochodów osobowych ze Stanów Zjednoczonych, Centrala Zbytu Samochodów zakupiła w Danii w ramach umowy clearingowej około 600 samochodów marki „Chevrolet" z montowni General Motors w Kopenhadze. Z partii tej przybyło już do Polski osiemdziesiąt kilka samochodów.

Transport dużych 200 samochodów został przez mrozy uwięziony na Morzu Bałtyckim. Ponadto Centrala Zbytu Samochodów zakupiła 1.500 wozów z demobilu amerykańskiego we Francji. — Samochody te nadchodzą już partiami do Polski i rozdziela się je pomiędzy instytucje państwowe i społeczne.

Szkoły zawodowe powstaną w blokach oświęcimskich

(K). Dnia 14 czerwca br. nastąpi otwarcie muzeum w byłym obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Rozplanowanie tematyczne eksponatów podzielone będzie na 12 bloków według planu, który podaliśmy już poprzednio.

Reszta bloków będzie częściowo oddana przedstawicielom wszystkich narodów, których obywatele ginęli w Oświęcimiu, a częściowo poświęcona innym wielkim obozom koncentracyjnym jak Dachau, Buchenwald itd.

Teren obozu jest niesłychanie zniszczony, stworzenie tam pamiątki dla wszystkich narodów wymaga dużego wkładu pracy.

Cały teren byłego obozu podzielony jest na dwie części: część ścisłą muzealną, do której należą obydwa obozy — obóz macierzysty i obóz w Brzezince wraz ze stosami spaleniskowymi — oraz część gospodarczą (Harmenze i Pławy).

Cała część gospodarcza ma w przyszłości w założeniu swoim utrzymywać część pierwszą, t. j. muzealną oraz ośrodek szkolenia zawodowego.

Żywy ten pomnik będzie stworzony na terenie t. zw. „Lagererweiterung" w dwudziestu blokach położonych między obozem macierzystym a walcownią.

Bułgaria — kraj róż, tytoniu i słońca

(Ciąg dalszy ze strony 4)

sze i coraz wydatniej pracujące organizacje kobiece. Zawiązano liczne towarzystwa i organizacje, starające się przede wszystkim o roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem, o zasymilowanie ze społeczeństwem dzieci nieślubnych i zwalczanie prostytucji oraz zależności kobiet, wciągając je do pracy. W Bułgarii, kraju napół orientalnym uniezależnienie kobiety i zrównanie jej praw społecznych z mężczyzną napotyka na poważniejsze trudności, niż w państwach zachodnich. Ale kobiety bułgarskie garną się do pracy: szkoły zawodowe, seminaria nauczycielskie wszelkie dokształcające kursy wieczorowe pełne są garnących się do wiedzy i pracy nowych adeptek.

ODWROTNA STRONA MEDALU

W republice Bułgarskiej moc jest jeszcze do zrobienia. Należy stwierdzić całkiem objektywnie, że państwo to, wyzyskiwane z początku przez trusty zagraniczne, a następnie wyeksploatowane przez Hitlera posiada rolnictwo i przemysł w stanie kompletnego zacofania, i zaczynające się dopiero modernizować dzięki przejęciu obydwu tych dziedzin przez kooperatywy. Ziemia bułgarska jest żyzna, ale elektryfikacja i transport są dopiero w stadium początkowym. — Naród ten nie przyswoił sobie nic podczas długich lat ciężkiej pracy i twardych ograniczeń, dzięki którym uzyskał sobie przydomek „Bałkańskich Prusaków". Procent śmiertelności wśród dzieci jest przerażający, statystyki gruźlicze budzą poważne zaniepokojenie, a stan sanitarny miasteczek i wsi, choć otoczony rzetelną troską i opieką władz, nie osiągnął jeszcze należytego poziomu.

Odszkodowania wojenne, które Bułgaria musi zapłacić Aliantom oraz dwa lata suszy, przyczyniły się poważnie do pogorszenia stanu ekonomicznego kraju, można jednakże wierzyć, że Bułgaria przeszła już przez najgorsze i siedem milionów jej mieszkańców, przelewających od ćwierć wieku krew swą za wolność — uporą się z trudnościami, jakie musi jeszcze zwalczyć.

J. M.

Ogólnopolski Salon Zimowy Plastyków

Salon Zimowy Związku Pol. Art. Plastyków otwarty niedawno w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych — prześcignął wszystkie powojenne imprezy wystawowe Krakowa, tak ilością pokazanych prac jak i doborem eksponatów.

W wielkiej tej wystawie bierze udział około 220 malarzy i 20 rzeźbiarzy z 300 pracami o rozmaitym obliczu kierunkowym. Pod tym względem Salon Zimowy przewyższył Salon Wiosenny w Warszawie — gdzie w malarstwie oblicze to reprezentowało głównie kierunek wywodzący się z tradycji impresjonistycznej z nieznacznym tylko odchyleniami.

Skromniej natomiast niż w Warszawie przedstawia się w Salonie Zimowym rzeźba i grafika, co należy położyć na karb fatalnych warunków pracy naszych rzeźbiarzy i grafików. Sztuka wymaga nietylko ciszy, spokoju i kontemplacji — lecz także odpowiedniego warsztatu pracy, co zwłaszcza dla rzeźby jest sprawą decydującą o rozmiarze, o rodzaju materiału a nawet w dużym stopniu i o jakości wykonywanej pracy. Nasi rzeźbiarze nie mają pracowni, nie stać ich na kupno narzędzi, i materiału i na opłacenie niezbędnego modela — graficy zaś nadaremnie marzą o nabyciu koniecznych urządzeń do powielania — i o znalezieniu odpowiedniego papieru. Z tych przyczyn na naszych powojennych wystawach rzeźba zwłaszcza reprezentowana jest co raz słabiej i to w rozmiarach niemal bibelotowych — a wiadomo przecież, że nie wszystkie zagadnienia plastyczne można rozwiązywać w wymiarze przycisku do papierów.

Ustalenie się charakteru periodycznego zjawiska, jakim są salony plastyki — winno pociągnąć za sobą wnioski bardziej ogólne. Nie dając się zasugerować powierzchownym i złym obserwacjom, możnaby w ten sposób ujawnić zasadniczy rzut i plan współczesnych idei twórczych i dać syntezę tego zjawiska chociażby powierzchowną. Na ogół biorąc możnaby w malarstwie Salonu Zimowego ustalić dwa szczególnie przeciwstawiające się sobie dążenia — gdzie z jednej strony ujawnia się skłonność do wyrażania treści malarskiej obrazu niemal wyłącznie kolorem — czyli grą barwną na płótnie a zagadnienia formalne traktuje się mniej skrupulatnie — z drugiej zaś — wyraźny nawrót do nowych poszukiwań formalnych, gdzie wyobrażony na płótnie przedmiot, ulegając w mniejszym lub większym stopniu pewnym deformacjom — służy jedynie artyście jako plastyczny element do stworzenia logicznie uzasadnionej konstrukcji obrazu. Taka sztuka abstrakcyjna nie zyska prawdopodobnie aprobaty niewtajemniczonego widza — stanowi ona jednak arcyważny czynnik w rozwoju formy malarskiej, jako rozszerzenie i wzbogacenie plastycznego wyobrażania świata i jako nowy typ rzeczywistości malarskiej.

Ta właśnie sztuka abstrakcyjna, zapoczątkowana przez kubizm — wywarła olbrzymi wpływ na współczesny teatr, na sztukę użytkową i przemysł artystyczny i w ogóle na wszystkie inne gałęzie plastyki — a szerzej biorąc, także na literaturę a nawet na naukę.

Niewyrobiona estetycznie publiczność, gorszy się, jeśli na obrazie nie znajduje odbicia swych wrażeń wzrokowych, które daje jej np. fotografia — ale trzeba o tym zawsze pamiętać że widzenie fotograficzne nie ma nic wspólnego ze sztuką — chociaż i zdjęcie fotograficzne może być w pewnym stopniu dziełem sztuki, jeśli daje nie to co „widzi" przeciętna publiczność — lecz to co godne jest widzenia...

Najliczniej na Salonie reprezentowane malarstwo postimpresjonistyczne — może się poszczycić kilkoma odmianami, gdzie chodzi głównie o kolorystyczną grę w obrazie, o harmonię tonów doprowadzonych do zgodności przez wzajemne kontrastowanie kolorów, podnosząc ich blask i moc ich oddziaływania. Uzgodnić te kontrasty sprowadzając poszczególne rodzaje tonów (jak instrumenty w orkiestrze) do harmonijnego brzmienia — jest głównym zadaniem tego kierunku, którego istotę określa nawet prawo naukowe, że „równowaga powstaje przez wzajemne znoszenie się sił działających."

Malarstwo to polega więc na wielobarwności — przyczym jedni z malarzy rozbijają kolor na małe cząsteczki kontrastujących tonów — drudzy zaś posługując się większymi płaszczyznami barwnymi, dążą raczej do syntezy barwnej w obrazie, Inni znów — uzyskują tę harmonię przez podporządkowanie wszystkich kolorów — jednej zasadniczej barwie — która powtarzając się w różnych miejscach malowidła w mniejszym lub większym natężeniu — tworzy właściwy rytm malowidła, warunkujący harmonię kolorystyczną obrazu. Tak wyglądałby w przybliżeniu zarys problematyki malarstwa, które kontynuuje tradycję impresjonistyczną.

Z grupy tej wybija się na pierwszy plan kilkanaście prac, gdzie szczególnie „Śpiewający arlekin" Zbig. Pronaszki, zwraca powszechną uwagę wysokim gatunkiem malarskich środków. Pozatym wielce interesujące obrazy dla J. Fedkowicza, E. Eibischa, C. Rzepińskiego, Z. Radnickiego, A. Marczyńskiego, E. Wasilkowskiego, K. Mackiewicza, J. Hryńkowskiego, A. Siweckiego, W. Taranczewskiego, J. Bandury, J. Sterna — zwłaszcza świetnego kolorysty warszawskiego, Jana Cybisa — nadają środkowej sali wystawy posmak prawdziwie europejski.

Odmienne zgoła oblicze przedstawia boczna sala, gdzie uplasowała się nasza młoda awangarda. Tutaj rozmaitość i różnorodność poszukiwań malarskich wprowadza widza w chcący mu świat, a chociaż sala ta skrzy się poprostu od talentów malarskich — to jednak nie na wszystkich może ona wywołać korzystne wrażenie. To bogactwo przeróżnych poszukiwań formalnych od kubizmu i formizmu do irrealizmu włącznie — idzie jednak w parze z niemałym kunsztem kolorystycznym — i od tej przynajmniej strony powinno być należycie ocenione. Wprawdzie nie wszystkie prace tych młodych nowatorów są na wysokim poziomie — lecz znaczna większość ich dzieł legitymuje dostatecznie ich prawo do życia w świecie naszej sztuki współczesnej. Szczególnie prace J. i H. Krajewskich, M. Włodarskiego, T. Kantora, B. Szwacza, M. Jaremy — zwracają uwagę dojrzałością środków malarskich i dużym poczuciem koloru. Ciekawe są również kompozycje Z. Truskolaskiego, T. Tyszkiewiczowej, J. Mazarskiej i M. Makarewicza i T. Łakomskiego.

Seniorzy dawnego realizmu i naturalizmu prof. Jarocki, Pieńkowski i Weiss — wystawili po jednej pracy kontynuując z powodzeniem swój styl osobisty. Duża ilość wystawiających odbiera możność wyszczególnienia ich nazwisk w ramach zwykłej recenzji — uwzględnić jednak należy bodaj niektórych, jak S. Szczepański, A. i W. Radziewicz-Winniccy, M. Szmańda, J. Książek, M. Wejmann, Z. Przebindowski — a także W. Bednarski, T. Groll, V. Hofman, M. Jabłoński, Z. Kowalewski; M. Wątorski, S. Pacorek i S. Zalewski.

Konrad Winkler.

Nowy znaczek pocztowy

Każdy uczestnik zjazdu na Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem w dniach 22—26 lutego b. r. ma zagwarantowaną możność za okazaniem karty uczestnictwa zakupienia specjalnego znaczka pocztowego, wydanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

W dniach zawodów będzie w urzędzie pocztowym w Zakopanem używany specjalny okolicznościowy datownik.

U krakowskich tramwajarzy (V)

Codzienny, żmudny trud

„Dom Dziecka" jest chyba jedyną, tak pięknie położoną i otaczaną taką serdeczną miłością, placówką tego rodzaju. Zorganizowano tam również teatr z zespołami tanecznymi, rytmikę i plastykę, gry sportowe itd.

Z dniem 9 bm. otwarto w Domu Dziecka przedszkole, gdzie uczęszcza 67 dzieci, które pod fachową i staranną opieką zarówno pedagogiczną jak i lekarską, otrzymują pierwsze podstawowe wychowanie, aby w przyszłości stać się wzorowymi i zdrowymi obywatelami państwa. — Dzieci są starannie odżywiane z obliczeniem kalorycznym. Należy podkreślić, że wiele pracy i wysiłków wkłada w te przedsięwzięcia mgr Bajorek, który jest specem w pracy społecznej, bo posiada za sobą 12 lat doświadczenia w Czerwonym Krzyżu i Towarzystwie Szkół Ludowych.

O poziomie urządzenia „Domu Dziecka" świadczy najlepiej fakt, że w swoim czasie Amerykanka, przedstawicielka UNRRA, zwiedzając w Polsce tego rodzaju placówki; wyraziła się o „Domu Dziecka" z najwyższym uznaniem, a Ministerstwo postawiło go na pierwszym miejscu w tej dziedzinie w Województwie Krakowskim.

Na specjalne uznanie zasługuje rozpoczęta tutaj tak aktualna dziś akcja zwalczania gruźlicy, którą prowadzi lekarz dr Jan Chudzicki, cieszący się dużym zaufaniem dzieci. Na 920 dzieci zbadano już 450, skierowano do prewentorium 26 dzieci, 7 do Szczyrka, a 15 do Jeleśni. Ponadto będzie zorganizowana dla wszystkich zakładów miejskich Centralna Stacja opieki nad matką i dzieckiem oraz żłobek.

Należy podkreślić, że duże zasługi w rozwoju tej pięknej placówki społecznej położyli tu: poza prezesem inż. Gerlichem oraz mgr Bajorkiem — tow. Płatek, inż. Czarnik, Józef Nadera, Stanisław Letner, Michał Pacorek i Władysław Drożdżewicz.

Tramwajarze krakowscy chlubią się, że otrzymali poparcie moralne otrzymali i nadal otrzymują ze strony Klubu Radnych PPS.

PRZEZ SZYBĘ WOZU

Czy to jako pojedynczy człowiek, czy zorganizowany zespół, mając za sobą rzetelne poparcie pewnych czynników czuje się silniejszy, pewniejszy w swej pracy, w swoich wysiłkach.

Podstawą do uwieńczenia dzieła triumfem, jak nam oświadczył przewodniczący Rady Zakładowej znany od szeregu lat ze swej niespożytej działalności i ofiarnej pracy zarówno podczas okupacji, jak obecnie tow. Płatek jest jedność działania, jedność dążeń do wytkniętego celu i jedność myśli, czemu dobitny wyraz dał tramwajarz krakowski. Dał on również wyraz swego uświadomienia politycznego i ludzkiej godności.

Na pracowników tych nie można patrzeć tylko przez pomost czy szybę wozu tramwajowego. Trzeba spojrzeć na nich z innej strony, spojrzeć w głąb ich duszy, popatrzeć na ich twarze i spracowane, stwardniałe w trudzie ręce. Trzeba zajrzeć do tych wszystkich remiz i wszystkich warsztatów, aby się dokładnie tej pracy przyjrzeć.

Wówczas ujrzymy w szarym tramwajarzu obywatela-człowieka, który w codziennym żmudnym trudzie kładzie także cegiełkę po cegiełce pod budowę wielkiego domu Polski Ludowej.

Jak powstała Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych

(S). Wielką popularnością cieszy się w Krakowie Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych, do której jako członkowie należą bynajmniej nie sami kolejarze, ale najrozmaitszego rodzaju pracownicy i emeryci.

Spółdzielnia ta ma swoją tradycję, powstała bowiem jeszcze w roku 1912 jako spółdzielnia spożywcza pracowników kolejowych „Solidarność", założona przez zmarłych już a zasłużonych członków PPS, tow. Kluczka, Wójcika i innych, którzy dali myśl zorganizowania spółdzielczej placówki, gdzie szerokie rzesze kolejarzy mogłyby po najniżej skalkulowanych cenach zakupywać produkty.

W roku 1914, tj. w czasie wielkiej wojny, powstała jako organ rozdzielczy artykułów spożywczych Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych, a w roku 1924 obie te spółdzielnie połączyły się, stwarzając dzisiejszą, olbrzymią już placówkę.

Do roku 1939 spółdzielnia posiadała 6 sklepów w Krakowie i 3 placówki w województwie, jednak podczas okupacji Niemcy skasowali sklepy w Oświęcimiu i Suchej.

Jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych członków Zarządu był w ciągu 12 lat tow. Teodor Piotrowski, obecny wiceprezes Zarządu „Społem", który wraz z towarzyszami — obecnym prezesem Pietruszką Romanem i Tomczykiem stanowi Zarząd Spółdzielni.

Tow. Piotrowski za swą działalność był zaaresztowany przez okupanta i po 8 miesiącach więzienia na Montelupich zwolniony po wielu staraniach, krył się pod Warszawą. W roku 1945 objął on stanowisko ministra aprowizacji.

Długoletnim prezesem Rady Nadzorczej jest energiczny tow. Packa. Spółdzielnia liczy obecnie 15.000 członków, przyjmowanych na zasadach powszechności, posiada 40 sklepów, w czym 1 rzeźniczo-masarski, 2 Monopolu Spirytusowego i 3 tekstylne oraz 2 piekarnie. Piekarnie te wypiekają do 30 ton chleba dziennie, zarówno przydziałowego jak i wolnorynkowego oraz białego pieczywa.

O rozmachu sieci placówek spółdzielni świadczą najlepiej cyfry: oto obroty miesięczne spółdzielni sięgają powyżej 100 milionów złotych.

Wielką sensację w Krakowie wywołało otwarcie sklepu tekstylnego przy Głównym Rynku 30, gdzie przy całkowicie nowoczesnym urządzeniu i bardzo starannej obsłudze pod kierownictwem ob. Wójcickiej, wprowadzono cały szereg towarów tekstylnych po rzeczywiście wyjątkowo niskich cenach. Sklep ten cieszy się ogromną popularnością wśród szerokich rzesz społeczeństwa krakowskiego.

Opieka nad potrzebującymi pomocy

(o. d.) Do zadań Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej na terenie województwa krakowskiego należy również opieka nad dorosłymi. W ostatnich miesiącach na terenie województwa zanotowano około 180 tysięcy osób potrzebujących pomocy. Opiekę tę rozdzielono na zakłady i schronienia, oraz na pomoc częściową jak kuchnie ludowe, z której korzysta kilkadziesiąt tysięcy osób.

W ostatnim czasie w zakładach i schroniskach przeprowadzono selekcję między innymi i w Zakładzie Helclów w Krakowie, gdzie wyłączono z pomocy dla podopiecznych 106 osób, które faktycznie nie są podopiecznymi lecz przebywają w Zakładzie na koszt własny lub rodziny.

W dalszym ciągu prowadzi się akcję organizowania warsztatów pracy dla zatrudnienia i szkolenia podopiecznych. Czynne już są warsztaty, szewski, introligatorski i krawiecki w schronisku Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Krakowie.

Na rozszerzenie warsztatów, które narazie są prowadzone w małych rozmiarach Urząd Wojewódzki wyasygnował kwotę 375 tys. zł. z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W Nowym Sączu otwarty w listopadzie ubiegłego roku Zakład dla dorosłych w ośrodku rolnym im. Pisztkowej pomieścić może 30 pensjonariuszy i oparty jest na dochodach z gospodarstwa stanowiącego własność fundacji.

Po przeprowadzeniu koniecznych inwestycyj będzie on samowystarczalny. W Miechowie powstaje szwalnia która zatrudni i wyszkoli kobiety pozbawione żywicieli wskutek wojny.

Wydział Opieki Społecznej stara się również o wprowadzenie warsztatów w Domach Matki i Dziecka, aby matki tam przebywające mogły przygotować się i odpowiednio przeszkolić do przyszłej pracy zarobkowej w przedsiębiorstwach lub do prcay zarobkowej w domach.

KOMUNIKAT

Walne Zebranie Reorganizacyjne Sekcji Motocyklistów RKS „Związkowiec" odbędzie się w niedzielę dnia 23 lutego 1947 r. o godz. 10 rano w lokalu własnym, Rynek Główny 34.

Urzędowe ceny w Zakopanem

Zarząd Miejski w Zakopanem komunikuje: W związku z nieprawdziwymi pogłoskami, podaje się do wiadomości ceny obowiązujące w Zakopanem.

Pensjonat kat. I. 800—900 zł dziennie, pensjonat kat. II 700—800 zł, pensjonat kat. III 600—700 zł, plus 10% obsługa.

Hotele: 180—310 zł dziennie, plus usługa.

Domy Wypoczynkowe do 250 zł dziennie.

Domy Turystyczne 65—150 zł dziennie.

Wszystkie powyższe dane, jak i szereg innych, podano w „Informatorze zimowym na sezon 1946/47", do nabycia we wszystkich biurach „Orbisu" i Polskiego Związku Turystycznego.

Uwaga kobiety

Liga Kobiet zawiadamia, że dnia 24 lutego b. r. o godz. 4 (16) odbędzie się miesięczne zebranie Zarządów Kół dzielnicowych, fabrycznych i terenowych. Obecność wszystkich przewodniczących, sekretarek i skarbniczek obowiązkowa.

Wywiad ze Stanisławem Wisłockim

„Polska przoduje w muzyce symfonicznej"

W piątek dnia 14 lutego br. odbył się wielki Koncert Symfoniczny w Państwowej Filharmonii w Krakowie pod batutą Stanisława Wisłockiego, dyr. Orkiestry Kameralnej w Warszawie.

Pierwszym punktem programu była uwertura „Karnawał Rzymski" Hektora Berlioza, poczym nastąpił koncert fortepianowy f-moll Chopina. Jako solista wystąpił Jan Ekier.

Czołowy punkt programu stanowiła pierwsza symfonia Stan. Wisłockiego, którą w kraju wykonano po raz pierwszy. Utwór ten wywołał entuzjastyczne oklaski.

Po koncercie przedstawiciel naszego dziennika przeprowadził wywiad z twórcą symfonii.

Stanisław Wisłocki tworzy zewnętrznie charakterystyczną sylwetkę. Bujna czupryna przy szczupłej, zgrabnej i wysokiej sylwetce przypomina typ wiedeńskiego artysty z czasów Straussowskich. Jego młody wiek (25 lat) każe przypuszczać, iż czeka go wielka przyszłość.

— *Panie Stanisławie! — Czy kompozycja, którą przed chwilą słyszeliśmy jest pierwszym pańskim utworem?*

— Muszę się pochwalić, że oprócz pierwszej symfonii skomponowałem poprzednio kilka innych kompozycji, — w szczególności „Sonatę skrzypcową", dwie sonaty fortepianowe, cztery poematy na tenor z orkiestrą kameralną i poemat symfoniczny.

Symfonię co dopiero odegraną napisałem w roku 1942 i dedykowałem ją Georgeowi Enescu, którego muszę nazwać swym mistrzem z okresu mej bytności w Bukareszcie.

— *Co pan sam może powiedzieć o swej pierwszej symfonii?*

— Moja pierwsza symfonia ma charakter nowoczesny. Jest to utwór komponowany wedle zasad technicznych podobnych np. VIII Symfonii Leningradzkiej Szostakiewicza. Mam wrażenie, że długi pobyt zdala od kraju, stał się właśnie przyczyną polskich pierwiastków ludowych.

Znalazły one ujście w tematyce, tudzież rytmice, zaczerpniętych z bogatego skarbca muzyki ludowej. Dlatego też Scherco ująłem w rytmie mazura. Trio Scherco, zupełnie z nim kontrastujące, jest jakby bezrytmicznym przywołaniem atmosfery dźwięków karpackiej piszczałki. Temat Preludu i czterogłosowej Fugi jest zbudowany z następnika dość popularnej śpiewki na Podhalu „Hej, te nase góry".

Zdaje mi się, że podświadoma nostalgia za krajem i wspomnienia wycieczek tatrzańskich stały się przyczyną zakończenia atonalnego tematu w tonacji e-moll.

— *Panie Stanisławie! — Chciałbym jeszcze zapytać pana, już nie jako kompozytora, ale znawcę muzyki, dyrektora Warszawskiej Orkiestry Kameralnej tudzież kandydata na stanowisko dyrektora Symfonii Narodowej w Warszawie.*

Chodzi mi o kwestie w dziedzinie sztuki muzycznej w szczególności twórczości symfonicznej w kraju i zagranicą. Zasadniczo interpretuje się rozszerzająco zasadę — inter arma silent musae — tz. że zwykle i po wojnie panuje pewne przygłuszenie w dziedzinie sztuki.

— W dzisiejszych czasach tempo życia jest tak wielkie i wszechstronne, że o kataklizmach dziejowych jak na przykład o okropnościach ostatniej wojny, zapomina się bardzo szybko. Najlepszym tego przykładem jest wspaniały wyżej przytoczony utwór Szostakiewicza...

— ...No i Pańskie — przerywam młodemu kompozytorowi.

Wisłocki macha zażenowany ręką, poczym odpowiada na ostatnie pytanie jak wyglądają u nas w kraju orkiestry symfoniczne:

— Trzeba stwierdzić, że Polska przoduje w dziedzinie muzyki symfonicznej.

Jest to jeszcze jedna dziedzina, w której Polacy wykazują swe ogólne zdolności narodowe.

Rozmowę przeprowadził Andrzej Kisza

Komunikaty Partyjne

UWAGA KOLEJARZE!

Dnia 22 lutego 1947 r. o godz. 10 w sali Nr. 16. Gmach PPS, Rynek Gł. Nr. 30 odbędzie się Zjazd sekretarzy wzgl. przewodniczących Kół Kolejowych Polskiej Partii Socjalistycznej Woj. Krakowskiego.

Należy przywieźć ze sobą sprawozdanie według zaleceń Wyoz Kom. w okólniku Nr. 508/47/XIII. 89, z dnia 30. I. 47 r.

Powiatowe Komitety PPS dopilnują, aby na tym Zjeździe nie brakło ani jednego przedstawiciela Kół Kolejowych.

Obecność obowiązkowa, sprawa b. pilna.

WALNE ZEBRANIE OMTUR

Miejski Komitet Organizacji Młodzieży TUR zawiadamia wszystkie Koła Fabryczne, Komitety Dzielnicowe i Śródmieście OMTUR-u, że w dniu 22. 2. br. o godz. 14.30 w gmachu PPS Rynek Gł. 30 pokój nr. 16, odbędzie się Walne Zebranie wszystkich członków OMTUR, na którym będą przemawiać: tow. poseł dr Bolesław Drobner, oraz przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS tow. Bocian.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Prezydium Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie stwierdziło, że niektórzy kierownicy przedsiębiorstw żądają od Komitetów Fabrycznych PPS spisu członków.

Wobec tego zakazujemy Komitetom Fabrycznym oddziałania tego rodzaju informacji bez uzyskania zgody Prezydium MK PPS.

AKTUALNE ZAGADNIENIA SZKOŁY

Na powyższy temat wygłosi odczyt wiz. tow. mgr. Fr. Tumidajski w sobotę dnia 22 lutego br. o godz. 17-tej, w sali konferencyjnej PPS I p. Nr. 16 Rynek Główny 30, o czym zawiadamiając Sekcja Nauczycieli Polskiej Partii Socjalistycznej zaprasza wszystkich członków, sympatyków i zainteresowanych.

Miejski Komitet PPS, Rynek Gł. 30 zawiadamia, że wykupił bilety na sztukę „Rozdroże miłości" Zawieyskiego na poniedziałek 24 bm. godz. 19.

Bilety po cenach zniżonych można nabyć w Sekretariacie MK PPS pokój Nr. 13.

NA ŁAŃCUCH SZTANDAROWY

Tow. Wróblewska wpłaciła 100 zł., wzywając tow. Warth Helenę i tow. Ulatowskiego do złożenia wpłaty na ten cel.

Zezwolenie na wyjazd aut do Czechosłowacji

(J. M.) Ministerstwo Skarbu Republiki Czechosłowackiej upoważniło pograniczne urzędy celne na ziemiach czeskich i morawsko-śląskich do wydawania tryptyków z ważnością na dziesięć dni dla jednorazowej podróży zmotoryzowanym pojazdom do Czechosłowacji.

Opłata za wydanie tryptyku będzie wynosiła 100 koron czechosłowackich i to bez względu na rodzaj pojazdu. Dzień wydania tryptyku nie będzie wliczony do terminu ważności tryptyku.

Odczyt o Krakowie

Staraniem Zarządu Oddziału Miejskiego TUR w Krakowie dnia 22 lutego br. o godz. 18-tej (sobota) w Klubie im. I. Daszyńskiego ul. Garbarska 1 odbędzie się odczyt: „O dziejowej i zabytkowej roli Krakowa" — dr Jerzego Dobrzyckiego — wstęp wolny.

Jak działa Uniwersytet Powszechny w Krakowie

(J. R.) W Krakowie Uniwersytet Powszechny działa od połowy października 1946 r. Po rozwinięciu odpowiedniej propagandy zgromadził on ponad 250 słuchaczy. Praca odbywa się na 5 kursach. Trzy z nich są pomieszczone za zezwoleniem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Waltera w salach U. J., jeden w Podgórzu i jeden w blokach robotniczych na Osiedlu Spółdzielczym przy ul. Czarodziejskiej.

Zasadą pracy Uniwersytetu Powszechnego jest zakładanie oddziałów w opuszczonych przez inne instytucje oświatowe dzielnicach. Uniwersytetowi udało się pozyskać do pracy szereg pierwszorzędnych profesorów oraz zezwolenie na zajęcia w Zakładzie Biologicznym U. J., ćwiczenia w zakładzie fizyki doświadczalnej U. J., w pracowni chemicznej Akademii Górniczej, w Podgórzu [illegible] Liceum Melioracyjnym.

[illegible] korzystają z przyrządów naukowych wymienionych wyżej zakładów, z filmów oświatowych, odczytów popularno-naukowych, — urządzanych przez Zarząd Oddziału Miejskiego TUR, biorą udział w imprezach, organizowanych przez OKZZ (ostatnio byli na Akademii ku czci Lenina itp.). Oprócz tego urządzają wycieczki naukowe (byli w Oświęcimiu, kopalni węgla w Brzeszczach).

Życiu się słuchaczy sprzyjają bezalkoholowe zabawy i herbatki (herbatka i kilka nocnych zabaw udało się wspaniale, świadcząc, że doskonale można się bawić i bez użycia wódki).

Pracę Uniwersytetu Powszechnego w Krakowie popiera silnie (zwłaszcza w zakresie finansów, pomoc w wydaniu skryptów itp.) Zarząd TUR, uważając go za jeden z najlepszych i najwłaściwszych sposobów szerzenia oświaty wśród robotników.

Uwaga radiosłuchacze!

Prosimy wszystkich radiosłuchaczy, zainteresowanych wykładami „Radiowego Uniwersytetu Ludowego" i audycjami z cyklu „Nauka przy głośniku", o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy słuchasz wykładów „Radiowego Uniwersytetu Ludowego" i czy odpowiada ci dotychczasowa godzina nadawania tej audycji?
2. Czy bardziej odpowiadają ci wykłady z cyklu: „Nauka przy głośniku" czy „Radiowego Uniwersytetu Ludowego"?
3. Wymień zagadnienia, które chcesz aby były omawiane w „Radiowym Uniwersytecie Ludowym".

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 1 marca br. pod adresem: Biuro Studiów P. R., Warszawa, Noakowskiego 20, podając wiek, zawód i wykształcenie.

Prosimy jednocześnie o nadsyłanie pod powyższym adresem wszelkich [illegible] dotyczących audycji oświatowych nadawanych w programie Polskiego Radia.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 22 lutego 1947 r. (sobota)

Kraków: 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11,30 Kronika krakowska. 11,40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital wiolonczelowy. 12.55 10 minut [illegible] 13,05 Muzyka obiadowa. 14.00 Odczyt „Morze i porty w planie trzyletnim". 14.10 Audycja słowno-muz. „O Mozarcie". 14.30 Audycja dla dzieci pt. „Bawmy się w teatr". 15.00 „Pan Tom buduje dom" — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Muzyka francuska. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja wokalnego zespołu P. R. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 „Polska pieśń ludowa" [illegible] Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja [illegible] 19.15 Chwila muzyki. 19.25 „W stylach muzycznych". 19.57 Sygnał czasu. 2[illegible] wieczorny. 20.25 Muzyka [illegible] hiszpańska. 21,00 Słuchowisko. 21,25 „Miniatury fortepianowe". 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,10 Wiadomości dziennika. 23.20 Reportaż słowny z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej. 23,30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu [illegible]

W Kinach

od piątku, 21 lutego 1947

WANDA: Syn Pułku
ŚWIT: Siedmiu śmiałych
WOLNOŚĆ: Koncert
GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta
APOLLO: Granica
SCALA: Piętro wyżej
WARSZAWA: Gunga Din
UCIECHA: Królewna Śnieżka

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ul. 1 Maja 1)

1. U introligatora, cz. I. i II. 2. Córka i matka. 3. Lis. 4. W Zoo. 5. Hokej na trawie. 6. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17,30, 19. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30, 19.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Cień", sztuka Dario Niccodemi'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Promienişci", sztuka Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże [illegible] aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR u — godz. 18.30 „Rozbitki" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI [illegible] 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność". Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Giesedt i K. Dembowskiego.

[illegible]

Ciasnota mieszkaniowa przyczyną poparzenia

(S) W dniu wczorajszym pisaliśmy o fatalnych warunkach mieszkaniowych w jakich znajdują się [illegible] pokoje względnie [illegible] uczennica gimnazjum kupieckiego przy ul. Krowoderskiej, Okrajek Irena, lat 19, która [illegible] koleżankami mieszka w maleńkiej izdebce u dozorczyni przy ul. Rzeszowskiej 3.

W izbie tej poza trzema uczenicami mieszka jeszcze owa dozorczyni domu, wskutek czego w izdebce tej panuje niesłychana ciasnota.

Wczoraj Okrajkówna zgotowała sobie na piecyku żelaznym garnek wody do prania, i w chwili gdy niosła wrzątek, jedna ze współlokatorek potrąciła ją tak fatalnie, że nieszczęśliwa dziewczyna wylała sobie ukrop na nogi.

Przybyły natychmiast na wezwanie lekarz Pogotowia stwierdził silne poparzenie obu nóg i po udzieleniu pierwszej pomocy skierował ofiarę wypadku na klinikę.

Czy nie należałoby, aby dziewczęta ze wsi, nie posiadające zasobów materialnych, ani żadnych innych warunków dla uzyskania ludzkiego pomieszczenia skierowywane były przez odnośne władze do burs, gdzie mimo dużej ilości wychowanek, znalazłoby się może jeszcze miejsce dla trzech dziewcząt, zdobywających wiedzę w tak nieludzkich warunkach.

Akademicy — Partyzanci

(JM) W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie komitetu organizacyjnego Koła Akademickiego ZUWZ pod przewodnictwem sekr. koła miejskiego ob. Puzio.

Postanowiono zorganizować szerokie [illegible] ZUWZ o N. i D., przystąpić do akcji samopomocowej i zorganizować kompanię honorową Koła.

Na początek marca ustalono termin walnego zebrania członków Koła. Do komitetu organizacyjnego weszli: Puzio, Sikora, Mond, Wielgut, Boj i Ehr[illegible]

Z życia Partii

Nowy Komitet PPS

W dniu 17 lutego 1947 odbyło się pierwsze Walne Zebranie Koła PPS, założonego przy Centrali Produktów Naftowych, Oddział Wojewódzki w Krakowie.

Z ramienia Komitetu Miejskiego PPS zebranie zagaił tow. Lis.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła PPS przy CPN. Oddział Wojewódzki w Krakowie.

Jednogłośnie wybrano Zarząd, do którego weszli tow. tow.: jako przew. Kupalka St., oraz Pająk Jan, Wolawszczyk Fr., Bujański K., Kubacki J., Węklara J., Skęczka Ant., Słaby Jan i Patryn Maria.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" [illegible] zakończono.

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście

W dniu 17 lutego 1947 odbyło się Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście. Zebranie zagaił tow. Towpasz Włodzimierz, [illegible] wiając strukturę Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście pod względem organizacyjnym i administracyjnym.

Po przemówieniu II. sekr. MK PPS tow. Ciepielowej i po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos tow. dr. Różański, tow. Noga, tow. dyr. Kowalczyk i tow. Pośpieszyńska, ukonstytuował się Zarząd Komitetu Dzielnicowego: przewodniczącym został tow. dr. Różański Józef, wiceprzew. tow. Noga Wiktor i tow. dyr. Kowalczyk Marian, [illegible] tow. Towpasz Włodzimierz, zast. sekr. tow. Szczerkowski, skarbnik tow. Pośpieszyńska.

Przewodniczący tow. dr. Różański nakreślił plan pracy Komitetu, który bezwzględnie musi być wykonany w najbliższym okresie.

Z zebrania Komitetu Skarbowców

Ostatnio odbyło się w „Adrii" lokalu Związku Zawodowego Skarbowców drugie doroczne Walne Zebranie Komitetu Pracowników Skarbowych PPS w Krakowie.

Walne Zebranie zagaił tow. E. Wąsowicz, wskazując na konieczność głębszego zainteresowania sprawami partyjnymi i partyjną prasą, poczym delegowany z ramienia partii I. sekr. MK PPS tow. Rejman wygłosił referat po[illegible]

[illegible] z działalności Komitetu, oraz z akcji wyborczej złożył sekretarz Komitetu tow. A. Gawroński.

W dyskusji nad sprawozdaniem wzięli udział tow. tow. Chomiak, Hajewski, Kłus, Rejman, Szpak i Wąsowicz.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli między innymi: przewodniczący tow. E. Wąsowicz, zast. przew. A. Szpak, sekretarz A. Gawroński i skarbnik tow. J. Dąbrowski.

Walne Zebranie zakończono uchwałą, wzywającą członków Komitetu do gremialnego udziału w mającym się odbyć zebraniu Zawodowego Związku Pracowników Skarbowych, oraz postanowiono przeprowadzić na terenie Komitetu akcję informacyjno-polityczną.

Dary dla Muzeum Narodowego w Krakowie

W okresie ostatnich kilku miesięcy wzrosła znacznie ofiarność społeczeństwa dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Wzbogaciły się w pierwszym rzędzie zbiory obrazów. I tak: Krakowski Wojewódzki Urząd Ziemski przekazał obraz Zygmunta Józefczyka „Orka". — Cecylia Pająk-Lenczowska złożyła w darze portrety Kajetana Cerchy i Kolesińskiego malowane przez art. malarza Maksymiliana Cerchę. Z daru Wiktora Hłaski otrzymało Muzeum kompozycję historyczną Stanisława Wolskiego „Powrót spod Moskwy". Dr Bronisław Białkowski ku uczczeniu pamięci swojej rodziny złożył w darze obraz Juliana Fałata „Głuszce", a prof. dr Marian Gumowski z Poznania pastel Stanisława Wałkowskiego. Felicja Landauowa ku uczczeniu pamięci dra Zygmunta Landaua autoportret art. malarza Ignacego Pinkasa. Dział portretów historycznych wzbogacił się cennym darem Władysławostwa Twarogów, którzy ofiarowali portret hetmana Wacława Rzewuskiego pochodzący ze zbiorów rodzinnych.

Poza tym Dyrekcja Muzeum pozyskała znane dzieło Jana Matejki „Stańczyk udający ból zębów", który to obraz jest częściowym darem Jadwigi i Zofii Muczkowskich dla uczczenia wybitnego historyka sztuki dra Józefa Muczkowskiego i jego syna Stefana, który zginął w Oświęcimiu.

Do działu graficznego przybyła z daru Władysławostwa Twarogów mezzotinta z XVIII wieku, którą otrzymał hetman Wacław Rzewuski od ówczesnego Papieża po powrocie z wygnania w Kałudze. Dr Ludwik Wilczyński ofiarował rysunek szkolny Artura Grottgera i litografię z rysunku Józefa Ignacego Kraszewskiego. Franciszek Terakowski rysunek Kozakiewicza.

Do zbiorów numizmatycznych przybyły: dar Mennicy Państwowej „Medal Odbudowy", Leona Wilkońskiego zbiór banknotów polskich i obcych z lat 1916 do 1922, oraz medal Kunzeka ku czci Mariana Sokołowskiego — ofiarowany przez Zofię Szukiewiczową z przeznaczeniem dla Domu Matejki.

Również dział przemysłu artystycznego pozyskał szereg ciekawych zabytków z daru Karola Skorzewskiego-Ogińskiego (głównie zabytki szkła), Tadeusza Ząbczaka (rzeźbione wieczko z kości słoniowej przedstawiające „Posłuchanie u króla") oraz Janiny Szporowej (dwa krzesła Biedermayerowskie). Poza tym wpłynęły dary p. Domaniewskiej, radcy dra Edwarda Chmielarczyka, prof. Feliksa [illegible] ma oraz Felicji Porosiowej (ceramika lu[illegible]

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 15. II. — 22. II

„Pod Orłem", Plac Zgody 18
„Pod Aniołem", Dietla 76
Mgra Marciszewicza, Stradom 2
„Pod Białym Orłem", Rynek Gł. 45
„Pod Jagiełłą", Plac Matejki 2
„Warszawska", 29 Listopada 17
Im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9
„Pod Matką Boską", Krowoderska 74
W Dębnikach, Madalińskiego 7
Mgr Popiel-Zaufałowej w Bronowicach Małych, Wyspiańskiego 4.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI

jutro, 22 lutego od godz. 8-mej rano do 23 lutego do godz. 7.59 rano

Dr Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7/8.

DZISIEJSZE KONCERTY

Filharmonia godz. 18.30. **Audycja Umuzykalniająca.** Prelegent: Janusz Miketta, mnez. szk. muzycznego. Dyrygent: Tadeusz Wilczak. Beethoven — I. Symfonia.

Wstęp wolny.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Piątek, 21 lutego 47 r. godz. 18. Inż Ma[illegible]: „Przemysł nieorganiczny na Ziemiach Zachodnich" w sali wykładów powszechnych U. J. ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

HISTORYCZNO - ZABYTKOWY CHARAKTER KRAKOWA I KONIECZNOŚĆ JEGO OCHRONY. Odczyt na ten temat wygłosił dr Jerzy Dobrzycki na zebraniu naukowym Tow. Miłośników Krakowa w M. Muzeum Przemysłowym, ul. Smoleńsk 9, w piątek 21 bm. o godz. 18-tej. Po odczycie dyskusja na tematy bieżące.

JESZCZE RAZ „WESELE" W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

W ub. niedzielę miał teatr miejski im. J. Słowackiego grać po raz ostatni „Wesele" Wyspiańskiego. Wiadomość o tym dosłownie zelektryzowała miłośników teatru, zwłaszcza prowincji, co objawiło się ogromną frekwencją publiczności i wielką ilością niezrealizowanych zamówień na bilety dla wycieczek zamiejscowych. Chcąc wypełnić te zobowiązania, wobec rzesz entuzjastów Wyspiańskiego i dać możność także Krakowianom ujrzeć jeszcze raz „Wesele", kierownictwo teatrów miejskich zdecydowało powtórzyć to arcydzieło w najbliższą niedzielę tj. 23 bm. popołudniu o godz. 15. Oczywiście jak na poprzednie, również i na to przedstawienie zniżki są ważne.

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański od godziny 10—16

KOŁPIKÓWNA—PAFLINSKI

dają w operetce „Hrabina Marica" dwie pierwszorzędne kreacje taneczne: czardasza i serenadę. Elina Gisledt — Kazimierz Dembowski stanowią najwyższy poziom gry aktorskiej i śpiewu. Zofia Wiraka — porcelanowa ciotka, Tadeusz Pilarski — przekomiczny kamerdyner, to przedstawienie humoru wysokiej klasy.

Dzielnie sekundują im Karasiński, oraz para wodewilistów: Pawlikowska — Wayda. Chór, balet i orkiestra pod dyr. A. Lenczowskiego, tworzą całość godną widzenia. Reżyseria Filipa Kuligowskiego. Tłumy publiczności oblegające codziennie kasę teatru „Komedia Muzyczna", ul. Lubicz 48 w 3-cim tygodniu grania są najlepszym sprawdzianem olbrzymiego powodzenia tej operetki.

Celem uniknięcia wielkiego tłoku przy kasie teatru prosimy publiczność o wcześniejsze wykupywanie biletów w przedsprzedaży w firmie „Fuzak", Floriańska 2.

Kasa teatru czynna codziennie od godz. 17-tej, w niedziele i święta od godz. 10-tej [illegible]

WASILKOWSKIEGO Zbigniewa przebywającego w r. 1942 w szpitalu w Buzułuku, a potem podobno w Teheranie poszukuję. Łaskawe wiadomości proszę kierować pod adresem: Maria Gelewska, Cieszyn, ul. Ogrodowa 2. kr 163 3

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

ZNA TĘ DROGĘ

Pani de Brionne zerwała z kardynałem de Rohan o księcia de Choiseul, którego kardynał chciał wygryźć z posady ministra.

Doszło między nimi do gwałtownej sceny, którą pani de Brionne zakończyła grożąc kardynałowi, że każe go wyrzucić oknem.

—Doskonale, rzekł, mogę wyjść drogą, którą wchodziłem tak często.

DOBRA RADA

Do Antoniego Rubinsteina zwróciła się pewna miła dziewczyna i poprosiła znakomitego kompozytora, aby wysłuchał jej gry na pianinie. Po odegraniu kilku utworów, dziewczyna, która wcale nie była świetną pianistką, zapytała:

— Co mi pan radzi robić maestro?

— Wyjść za mąż!

TRAFNE PYTANIE

Młody książę X, słynny ze swego bogactwa i głupoty, chwalił się w klubie swoim nowym pierścieniem i masywnym łańcuszkiem do zegarka. Ktoś, chcąc księcia rozdrażnić, zapytał:

— Czy to jest szczerozłoty łańcuszek?

— A pan co myślał, że miedziany? — Wiedz pan, że książę X nie ma nic miedzianego.

— A czoło? — krótko rzucił przechodzący obok znany wodewilista Karatygin.

GORZKA PIGUŁKA

Dewot pewien, występując przeciwko ludziom, którzy roztrząsają artykuły wiary, rzekł naiwnie: „Panowie, prawdziwy chrześcijanin nie roztrząsa tego w co mu każą wierzyć. To tak jak z gorzką pigułką; jeżeli zaczniesz gryźć, nigdy nie przełkniesz".

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł. Nr 8361 (padła w Lublinie).

Wygrana 100 000 zł. Nr 3734.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 27457 31910 45288 46638 56261 59876 60255 65996 66563 67161.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 4531 10298 11886 15738 17298 18436 19114 20020 21301 21737 22941 23736 25183 28452 31698 33894 36898 37576 41100 41017 44334 44783 47802 48634 52612 53180 54463 58103 58504 59338 61171 62482 66297 67065 69953.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1217 9073 11700 15891 25404 26888 30614 34768 35628 37175 38777 49854 52523 53007 55047 55185 59052 61178 61198 61295 62295 63172 63566 65558 65562 66157 67430 68470.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1941 2517 3245 4076 4321 4667 4888 5006 6033 7047 7412 8044 8918 9104 10634 12139 13324 13554 14125 15634 15842 17464 18997 20791 21293 21848 22617 23051 24184 24592 26513 26908 27311 27729 33701 33763 34707 36523 36879 37754 41052 41225 41439 42736 45108 45573 46092 48071 50132 50169 51262 51809 52041 53120 51108 55139 56385 57216 58002 58123 58190 58579 59001 60376 65062 65954 66267 66597 66790 66993 68793 69821.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 3-ego dnia ciągnienia.

45001 7 50 63 85 170 252 328 422 83 487 439 496 615 618 637 700 756 795 813 903 937 43124 160 268 309 359 406 478 520 565 617 654 797 825 829 834 879 895 909 954 47028 52 71 96 132 258 334 451 776 786 817 958 979 987 49013 48 96 142 177 249 297 321 427 443 558 637 640 49028 85 125 253 313 324 363 383 418 434 480 639 616 670 681 741 748 838 841 871 901 896.

50078 153 154 218 219 270 277 280 299 314 328 435 505 528 537 501 618 623 669 677 899 704 762 826 830 874 885 889 51011 14 54 89 141 161 182 281 335 380 400 411 4.2 507 543 650 703 715 827 832 835 52020 93 100 145 163 206 221 351 354 420 455 51 597 767 776 791 801 830 881 892 53083 111 183 175 188 263 265 404 549 598 602 618 678 697 718 792 809 850 880 929 54081 153 159 195 271 291 308 322 324 339 411 825 975 55021 74 162 168 169 207 228 278 318 327 418 432 462 477 495 508 609 627 787 851 988 56042 128 251 255 342 897 741 857 57112 118 127 141 164 202 231 280 393 398 410 538 688 590 593 734 832 845 919 952 58156 164 251 371 487 562 585 629 643 740 757 967 997 59013 47 84 205 347 385 458 514 602 663 674 745 768 773 811 915 990.

60073 99 94 97 104 214 267 334 468 479 563 737 783 857 860 869 878 905 931 939 997 61074 277 297 339 393 439 472 415 504 563 578 592 663 699 722 765 916 909 62169 331 405 570 648 663 669 670 692 792 907 63048 81 83 138 143 186 189 255 296 333 45 423 543 620 770 64000 169 245 419 454 633 712 749 750 784 896 967 65008 82 170 230 268 407 425 454 470 508 510 522 583 600 623 673 609 706 717 739 792 827 907 898 66005 80 104 138 278 358 380 480 518 527 531 543 587 630 674 720 724 827 974 67167 168 175 223 439 449 460 478 549 557 609 647 762 770 823 890 907 68088 78 130 172 194 292 335 354 405 422 486 540 610 710 797 929 69079 96 151 224 257 297 304 334 430 469 510 526 862 782 861 837 978.

Wygrane po 500 zł. z 4-ego dnia ciągnienia.

Wygrane po 500 zł. NrNr 15 130 344 431 573 610 844 848 897 1019 291 358 465 485 514 565 568 570 574 597 622 624 719 799 802 803 836 855 924 952 2080 85 111 120 204 224 318 409 427 440 457 465 507 560 564 635 791 953 969 3011 22 49 65 85 180 209 216 509 519 560 551 579 592 636 614 664 669 639 769 793 813 841 913 920 932 949 4016 67 74 79 143 343 409 456 473 559 540 566 592 680 813 848 874 957 5014 79 225 270 328 388 417 714 739 903 974 6088 155 169 246 253 319 407 521 632 880 7005 128 171 177 209 212 297 311 336 519 523 540 600 602 724 780 826 832 851 869 880 889 8136 183 206 257 270 318 360 400 433 541 561 691 729 743 976 9006 47 171 220 235 365 414 475 508 512 641 677 838 928.

10034 037 141 196 214 237 326 348 384 410 504 554 595 617 672 684 732 854 876 921 936 11041 083 152 253 263 289 389 455 438 724 803 924 12003 012 030 064 096 103 143 162 171 188 232 337 387 391 519 541 638 665 814 869 912 948 13017 054 063 123 204 206 320 340 382 393 463 477 570 645 718 723 738 752 923 898 14008 029 048 148 204 212 215 231 266 570 701 703 705 707 713 759 772 780 864 821 841 15064 087 135 239 437 440 511 516 540 572 598 616 617 698 706 776 780 799 862 863 839 954 957 992 16001 053 069 245 267 296 347 370 402 712 735 785 883 916 959 996 17098 113 215 308 380 463 466 546 585 693 746 755 820 848 868 914 18032 164 103 196 214 215 245 274 279 283 300 357 430 518 524 547 643 650 673 712 713 731 764 932 19030 125 190 198 208 221 269 293 355 378 381 487 498 600 607 788 893.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566 53.
M — 16687